

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Włno Zamkowa 2. Telefon Redakcji 17-82. Administracji 228. Administracja czynna jest od godz. 9-ej do 4-ej p. poł. Sekretarz Redakcji przyjmie co dziennie od 11-ej do 12-ej.
Przedstawicielstwo w Warszawie, Koszowska 38 m. 5 tel. 9-66-53.
Prenumerata miesięczna z odniesieniem do domu lub przesyłką pocztową 4zł. zagranicą 7 zł. Konto P.K.O. Nr 80 259
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem Redakcja rękoisów niezamówionych nie zwraca Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.



Niechże ci, którzy bronili komunistów, lub dążyli do sojuszu z SSSR czytają proces moskiewski, te największe znane w historii upodlenie człowieka, i niech się wstydzą.

Proces moskiewski

Krestinskij i Rakowski kierowali przygotowaniem do przewrotu. — Rozenholc miał zamordować Stalina.

MOSKWA. Pat. Na posiedzeniu sądu 4 bm. wieczorem zeznawali Rozenholc, Krestinskij i Rakowski. Zeznania ich były o tyle sensacyjne że potwierdzały pogłoski o aresztowaniu niektórych dyktatorów, jak Jukowienowa, b. ambasadora w Tokio, który został odwołany z Japonii i mianowany ambasadorem w Berlinie, dokąd

jednak nie dojechał, Bogomolowa, b. ambasadora w Chinach, Jakubowicza, posła w Oslo, który wahał się z przyjazdem do Moskwy, Mironowa, zastępcy naczelnika wydziału prasowego, Sabanina, dyrektora departamentu prawnego w komisariacie spr. agr. i Gorbaczewa, zastępcy dowódcy moskiewskiego okręgu wojennego.

Bal Czerwonego Krzyża — miejscem angażowania ministrów na szpiegów

Rakowski w swoich zeznaniach wyjawiał, że Trocki włożył na niego obowiązek izolowania Stalina w opinii za granicznej i prowadzenia akcji za przyspieszeniem agresji państw kapitalistycznych. Rakowski wyraził na to zgodę. Mówiąc o stosunkach z Japonią, zaznaczył, że wyjeżdżając w r. 1934 jako szef delegacji na międzynarodową konferencję Czerwonego Krzyża w Tokio przywiózł z sobą list Piatakowa do Jurniewa, w którym była prośba o Jurniewa, ówczesnym ambasadorze w Tokio, Bogomolowie, a także ambasadorze w Chinach i Sabaninie, dy-

rektorze departamentu prawnego w komisariacie spraw zagranicznych, jako o czynnych trockistach. Na bankiecie wydanym dla delegacji przez Japonię Czerwony Krzyż, Rakowski miał rozmowę z wybitnym działaczem społecznym japońskim, którego nazwał ską Rakowski nie wymieniał. Działacz ten wyraził propozycję „Pakowskiego” dawanie informacji szpiegowskich zaznaczając, że interesy ruchu, który reprezentuje, zbiegają z interesami rządu japońskiego. Jurniew zachęcał Rakowskiego do przyjęcia tej propozycji.

Zainteresowanie procesem

Należy nadmienić, że w czasie procesu sala przepełniona jest publicznością, wśród której daje się zauważyć każdego dnia inne twarze. Ławy dyplomatów i korespondentów są również wypełnione. Z członków korpusu najsumienniejszej i najregularniej uczęszczają na posiedzenie sądu ambasador Dawis

Czwarty dzień procesu

Ambasador sowiecki z mandatem szpiegowskim

5 bież. mies. na pierwszym posiedzeniu zeznawał w dalszym ciągu Rakowski. Zeznania jego zmierzały głównie do skompromitowania trockizmu, jako ruchu rewolucyjnego na terenie międzynarodowym.

„Chłńscy” trockiści

Podczas bytności Rakowskiego w Tokio pewna osobistość z kół japońskich oświadczyła w rozmowie z nim, iż rząd japoński nie jest zadowolony ze stanowiska Trockiego w sprawie chińskiej oraz działalności chińskich trockistów. Z Tokio Rakowski, jak sam zeznał, powrócił do Moskwy z mandatem szpiega japońskiego. Charakterystycznie trockizm, Rakowski powiedział, że stał się szkołą szpiegostwa, szkodnictwa i zdrady. W Moskwie Rakowski dawał Japonii informacje, przedstawiające sytuację w Sowietach w czarnych bar-

Do czego służy legitymacja trockistów

Mówiąc o swych usługach dla wywiadu brytyjskiego (Intelligence Service), Rakowski powiedział, iż rząd brytyjski udzielił mu agreement jako Trockiście. Do wywiadu brytyjskiego Rakowski wstąpił za zgodą Trockiego i zwerbował jeszcze dwóch funkcjonariuszy z ambasady sowieckiej. Po przeniesieniu Rakowskiego do Paryża kontakt z wywiadem brytyjskim zerwał się i nawiązany został dopiero w roku 1936. Poza tym Rakowski zeznał, że Trocki pojechał na usługi wywiadu brytyjskiego od roku 1926. Po powrocie z drugiego zesłania w roku 1934 Rakowski dowiedział się o postanowieniu Bloku prawicowo-trockiowskiego do Krestinskiego i Bloku ten Rakowski określił jako organizację faszystowską, która uprawiała dywersję i szpiegostwo.

Agresja Japonii nowodem skruczy

Wyjaśniamy powody i motywy przyznania się do winy, Rakowski zeznał, że w ciągu 8 miesięcy odmawiał zeznań, wypierając się winy, lecz gdy do-

B. ochrannik obawiał się zdemaskowania

Zeleniskij, przewodniczący centralnego związku kooperatyw (Centrosyuz), przyznaje się, że był agentem ochrony carskiej od roku 1911, oraz że uprawiał szpiegostwo w dziedzinie kolektywizacji i zaopatrywania ludności w artykuły spożywcze. Do opozycji partii socjalistycznej Zeleniskij przystąpił w roku 1928, lecz już od r. 1924 był w stosunkach z Kamieniem. Głównym motywem przystąpienia do Trockistów była obawa przed zdemaskowaniem go jako byłego agenta carskiej. Swoją działalność przestępczą pracował w Taszkencie. Poleciał on wówczas wysunąć hasło forsowania kolektywizacji, której organizacja nie była przygotowana. Ludność chińska, widząc brak organizacyj, zaczęła masowo odpytywać z kolektywów rolnych, czemu wcale nie przeszkadzało.

Trockiści kreśli na... wadze i sprzedawali masło ze szkłem

Brak chleba i najniebezpieczniejszych artykułów, według zeznań Zeleniskiego, był rezultatem przestępczej działalności jego i jego współpracowników. Poza tem z polecenia Zeleniskiego okradano konsumentów przez braki na wadze i pobieranie wyższych cen, niż ustalone oficjalnie. Zeleniskij nie tylko stworzył sztuczny brak towarów, lecz psuł je np. do masła z jego polecenia dosypywano tłu-

(Dokończenie procesu na str. 4-ej)

Fantazja czy rzeczywistość

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

(L) Wobec kończącej się sesji sejmowej zainteresowania kół politycznych coraz bardziej skupiają się na kwestji przyszłości rządu. Zapewne, że nie jest to kwestja dnia, tygodnia a nawet najbliższego miesiąca, ale przecież to nie jest istotne. Natomiast istotną rzeczą jest to, czy najbliższa zmiana rządu będzie tylko zmianą warty, czy też czemś znacznie więcej, tj. zmianą kierunku politycznego regime'u. To drugie nastąpi wraz z przejściem rządu w ręce Naprawy. W kołach dobrze orientujących się ustala się przekonanie, że należy oczekiwać tej drugiej alternatywy.

Pierwsze jednak wydanie rządu naprawiackiego, to znaczy rządu już z udziałem Grażyńskiego ma nosić jeszcze okładkę wojenną. Tem samem naprawiacze, mimo iż będą rządzić, nie będą w oczach opinii ponosić odpowiedzialności. Rząd z Grażyńskim jako premierem przyjdzie później, jako rząd elekcyjny, któremu przypadnie niezwykle doniosła rola przygotowania elekcji. Główny Państwa, wobec upływu w maju 1940 roku kadencji Pana Prezydenta Mościckiego.

Takie hipotezy są stawiane w kołach politycznych. Toteż ciekawsze są jeszcze argumenty dla ich poparcia. Panuje dość jednomyślna opinia, iż czynniki decydujące uważają naprawiaczy za pędyną w regimie grupę zwartą i przygotowaną przez wiele letnią pracę na różnych stanowiskach państwowych do objęcia rządów. Na tej grupie więc powinien zdaniem tych czynników być oparty przyszły rząd, jeżeli ma być rządem jednolitym, skoordynowanym i wewnętrznie zgranym.

Aspiracje Ozonu do rządu, po usunięciu p. Koca, pokrywają się z aspiracjami Naprawy, a więc przyjęcie rządu naprawiackiego nie stanie w niczem w kolizji z pracami Ozonu. Istnieje wprawdzie w regimie jeszcze druga grupa, którą wcmarszałek Miedziński nazwał w swoim czasie mitem. Jest to grupa pułkowników, złożona z najbliższych współpracowników Marszałka Piłsudskiego, na skutek śmierci Piłsudskiego odsuniętych od wpływu na rządy z wyjątkiem jednej dziedziny tj. polityki zagranicznej.

Grażyński posiada dwa programy jako premier przyszłego rządu: jeden dla uregulowania wewnętrznych stosunków w regimie, drugi dla opozycji. Celem pierwszego będzie zniszczenie prawnego regimowej, a więc przedewszystkiem pułkowników, jako jedynych kontrkandydatów do władzy. Celem drugiego jest wspólna praca z PPS, a przez to osłabienie najbardziej niebezpiecznej dla regimowej opozycji Stronnictwa Ludowego, niebezpiecznej zarówno przez Witosa, jak i przez stojący z tyłu za tem stronnictwem Front Morges z generałem Sikorskim. Można nie bez dużej dozy słuszności przypuszczać, że PPS chętniej przyjmie kompromis z regimem, sterującym na lewo, orientującym się również i w polityce zagranicznej według poglądów p. Grażyńskiego, niż wspólną pracę z ludowcami nad wprowadzeniem Witosa na Zamek. Nie ma dziś innej drogi, zdaniem wielu przedstawicieli regimowej, do osłabienia ludowców, jak tylko porozumienie z PPS. Bez PPS ludowcy nie potrafią nadać swej akcji charakteru ogólnopartyjnego.

Najważniejszym zadaniem rządu Grażyńskiego będzie przeprowadzenie elekcji i to przez obecny parlament. Nie ma wątpliwości w regimie czynników, które pragnęłyby rzucić wybór nowego Prezydenta na fluktu nową. Czy pięć - przymiotnikowej ordynacji wyborczej. Dlatego też nie ma większej bajki, jak ta, którą opowiada tak często niania z „Warszawskiego Gońca” o mieczu Damoklesa, wiszącym nad głowami posłów w postaci wcześniejszego rozwiązania Izby. Rząd może być w tych Izbach dziesiętkrotnie przewracany bez obawy rozwiązania parlamentu. Waga i znaczenie parlamentu będą wrażliwe, im bliżej będziemy tak znowu decydującego maja roku 1940, jak maj w r. 1926.

(Dalszy ciąg telefonu warszawskiego na str. 4-ej)

Sprostowanie urzędowe w sprawie gen. Żeligowskiego

W związku z ukazaniem się w numerze 52/4976 czasopisma „Słowo” z dnia 22 lutego 1938 r. artykułu pt. „Rada Powiatowa powiatu słonimskiego składa hołd gen. Żeligowskiemu” na zasadzie art. 21 dekretu z dnia 7 lutego 1919 r. w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych (DZ. Praw P.P. nr. 14, poz. 186) proszę o zamieszczenie w najbliższym numerze czasopisma „Słowo” następującego sprostowania:

Nieprawdą jest, że „na wniosek p. Juszkiewicza Rada Powiatowa powzięła uchwałę, w której wyraża hołd p. generałowi Żeligowskiemu za jego pracę dla dobra Polski”, natomiast prawdą jest, że „Rada Powiatowa powiatu słonimskiego żadnej uchwały w tym względzie nie powzięła.”

Rozenholc eksportował... dolary dla Trockiego

Rozenholc stwierdził stały i ścisły kontakt Krestinskiego z Tuchaczewskim, podkreślając, że on sam był w stałym kontakcie z Rykowem i Piatakowem. Jako komisarz handlu zagranicznego Rozenholc prowadził szkodnictwo w tym resorcie na korzyść Niemiec i Japonii, eksportując potrzebne w tym kraju surowce po zniżonych cenach, a pozatem z kasy państwowej zasilał ruch trockistowski. W roku 1933 r. — Trockiemu 300 tys. dolarów za pośrednictwem jednego z przedstawicieli dyplomatycznych w Moskwie. Pozatem w ciągu trzech lat przekazywał po 110 tys. dolarów rocznie oraz dość często drobniejsze sumy. O szkodnictwie w dziedzinie obrony kraju Rozenholc zdaje

zeznawał na posiedzeniu zamkniętym. Blok po rozstrzelaniu Piatakowa i towarzyszy otrzymał od Trockiego list w którym ten wyraził niezadzwolenie na zachowanie się na sądzie Piatakowa. Zalecał innym członkom w razie aresztowania nie przyznawać się do winy i odpowiadać na egzekucję Piatakowa aktami terrorystycznymi przeciwko członkom biura politycznego partii komunistycznej.

Nawiązując do dyrektyw Trockiego który zalecał nie przyznawanie się do winy, prokurator zapytał Krestinskiego, czy jego stanowisko w pierwszym dniu procesu nie było rezultatem tych dyrektyw.

Krestinskij zaprzeczył temu.

Plan oświadczenia Kremla

Rozenholc ujawnił, że w końcu marca 1936 r. odbyła się w jego mieszkaniu narada, w której wzięli udział on sam, Tuchaczewski i Krestinskij. NA NARADZIE TEJ ZAPADŁA DECYZJA PRZYSPIESZENIA PRZEWROTU tembardziej, że po procesie Piatakowa spodziewano się nowych aresztowań i obawiano się całkowitego paralogu organizacji. Przewrót miał być dokonany w końcu maja 1936 r. po wrocie Tuchaczewskiego z uroczystości koronacyjnych w Londynie, datę przewrotu przesunięto na pierwszą połowę maja. MIAŁ ON SKORZYSTAC

Niedoszły zbawca Rosji

Krestinskij zaś dostał polecenie od Trockiego udzielania informacji o charakterze szpiegowskim, za co Reichswehra płaćła w ciągu 8 lat Trockiemu po 60 tysięcy dolarów rocznie. Rokowania w tej sprawie Krestinskij nawiązał przedtem w r. 1922 i od tego czasu udzielał Reichswehrze inform-

cyj szpiegowskich do r. 1930, t.j. do wyjazdu z Berlina. Mniej więcej o tej daty Rozenholc również rozpoczął informowanie Niemców.

Rozenholc w oku zeznał przyznał się, że miał zamiar sam osobiście zamordować Stalina.

Dlaczego Krestinskij przystał do trockistów

Krestinskij potwierdził w zasadzie zeznania Rozenholca co do swej osoby zaznaczając, że definitywnie opowiedział się za trockistami po wyjeździe do Berlina na stanowisko ambasadora, albowiem wysłanie go zagranicę uważał za manewr ze strony partii, mający na celu wyeliminowanie go z życia partyjnego i odsunięcie go od polityki wewnętrznej.

Wyjeżdżając z Berlina w r. 1930,

Krestinskij pozostawił jako łącznika między Trockim a jego zwolennikami w Sowietach Jakubowicza radcę ambasady i Sterna. Po powrocie do Moskwy Krestinskij udzielał za pośrednictwem Mironowa zastępcy naczelnika wydziału prasowego w komisariacie spraw zagranicznych zagrańicznym korespondentem niemieckim i amerykańskim nieprzychylnych wiadomości o związku sowieckim.

O czem mówiono w Meranie

Mówiąc o swej konferencji w Meranie z Trockim i jego synem Siedowem w r. 1933. Krestinskij oświadczył że na konferencji tej zapadła decyzja zrewidowania dotychczasowej taktyki. Stosunki z Reichswehrą po przyjęciu do władzy Hitlera zmieniły się całkowicie. Trockistom zresztą były potrzebne nie tyle pieniądze jak realna pomoc wojskowa. Stąd właśnie zrodziła się koncepcja rozczłonkowania ZSSR. W związku z tem trzeba było przejść do woj-

Tuchaczewski domagał się przyspieszenia przewrotu

Aresztowanie Piatakowa zmusiło do zrewidowania tej decyzji. Postanowiono nie uzależniać przewrotu od wybuchu wojny. Na ósmym zjeździe Sowietów Tuchaczewski w rozmowie z Krestinskim był zdenerwowany i wskazywał na konieczność przyspieszenia przewrotu wyrażając obawę paralogu wszystkich trockistów. Usunął

cie Jagody ze stanowiska komisarza spraw zagranicznych również płynęło na decyzje państw kapitalistycznych. Postanowiono zwrócić się z apelem do ludności podkreślając, że przewrót nie będzie w żadnym razie oznaczał zmiany systemu lecz ma na celu jedynie usunięcie złego rządu sowieckiego i zastąpienie go dobrym. Wy-

**PIELGRZYMKA
LIGI KATOLICKIEJ
13 — 22. IV. 1938**

**WIELKANOC W RZYMIE
Udział
KANONIZACJI BŁ. ANDRZEJA BOBOLI.**

**Cena zł. 149.—
FRANCOPOL
WARSZAWA — MAZOWIECKA 9**

Przyjazd Paderewskiego do Polski

W czerwcu ma przybyć na dłuższy pobyt do Polski Ignacy Paderewski. — Ma to być wizyta polityczna.

Delegacja studentów żydów u rabina Schorra

We środę 2 b. m. rabin Schorr przyjął delegację studentów żydów trzeciego roku studiów na U. J. P. w Warszawie, która prosiła go o interwencję przeciw tym profesorom, którzy stojąc na wykładach żydom nie chcą pod pisać indeksów.

Rabin Schorr obiecał w tej sprawie uzyskać audiencję u pana premiera Składkowski i prosić go o załatwienie prośby żydowskiej młodzieży akademickiej — pozytywnie.

Zmarły ks. Pszczyński wydziedziczył swą byłą żonę

Formalności związane z przejęciem spadku po zmarłym księdzu Pszczyńskim Janie Henryku XV trwają w dalszym ciągu.

Testament spisano jeszcze dnia 17 sierpnia 1936 r. przed notariuszem dr. Kazimierzem Niemcem z Katowic. Testament odpowiada w całości wszystkim przepisom polskiej ustawy notarialnej. W testamentie stary ksiądz wyraził życzenie, aby wszystkie przedmioty należące do Pszczyńskiego zamieniono na towaryzwa akcyjne. Spadkobiercy otrzymać mają swoją część w akcjach.

Charakterystyczne jest zastrzeżenie zmarłego księcia, odnoszące się do jego drugiej żony. Ksiądz, późniejszy żony zmarłego najmłodszego jego syna Bolka hr. Hochberg, a matką trójga dzieci hr. Hochbergów. Stary ksiądz zastrzegł mianowicie, ażeby hr. Klotylda Hochberg nie korzystała z dochodów ze spadku, przypadającego jej dzieciom.

Opiekunem tych dzieci jest główny spadkobierca, młodszy syn zmarłego księcia, Aleksander hr. Hochberg.

Śmierć zabójcy Petlury

W Capetown zmarł w wieku lat 50 Szwabon Szwarcbarth, zabójca Petlury. Szwarcbarth po uwięzieniu w wyroku sądu paryskiego w 1927 roku nie mógł nigdzie znaleźć stałego miejsca zamieszkania. M. in. rząd angielski odmówił mu prawa wjazdu do Palestyny. Z tego powodu Szwarcbarth stał się podróźnikiem po świecie, a szczególnie po obu Amerykach. Ostatnio przejechał do Afryki Południowej gdzie spotkała go śmierć.

Rybacki polscy wyłowili potwora przedpotopowego

GDYNIA. Z połowów dalekomorskich na wodach morza Północnego powrócił trawler „Cezary”, przywożąc na swym pokładzie oprócz 1800 koszy złowionych ryb również bardzo ciekawą zdobycz w postaci szczeniaka potwora morskiego z okresu przedpotopowego. Są to kości grzbietowe i ogonowe oraz kończyny, które należały do rybo-laszczura przed potopowego t. zw. „ichiofauzura”. Wyłowione kości, ważące kilkadziesiąt kilogramów, oddano do muzeum morskiego w Gdyni.

Niezwykły ten połów nastąpił w pobliżu brzegów holenderskich przy pomocy trali, czyli sieci ciągniętych przez statek po dnie morza.

Odroczenie kongresu bezzożników

Międzynarodówka Bezzożników licząc się z obecną sytuacją polityczną w Europie oraz niepewnością nastrojów w Anglii postanowiła w r. b. nie zwoływać swego kongresu. — Na wniosek bezzożników amerykańskich kongres odbyłby się w r. 1939 w jednym z miast Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Przyjęcie od BOLA GŁOWY

Przyjęcie od BOLA GŁOWY

Przyjęcie od BOLA GŁOWY

Przyjęcie od BOLA GŁOWY

Przyjęcie od BOLA GŁOWY

Przyjęcie od BOLA GŁOWY

Przyjęcie od BOLA GŁOWY

Przyjęcie od BOLA GŁOWY

Przyjęcie od BOLA GŁOWY

Przyjęcie od BOLA GŁOWY

Przyjęcie od BOLA GŁOWY

Sledztwo w sprawie morderstwa księdza — ukończone

**Nowak stanie przed sądem 18 marca
Żona mordercy żyje w nędzy pod Brodami**

Sledztwo przeciwko Wawrzyńcowi Nowakowi, mordercy s. p. ks. Streicha, zostało już ukończonym. Prokurator przystąpił do sporządzenia aktu oskarżenia, który już za trzy dni będzie doręczony Nowakowi, przebywającemu obecnie na kuracji w szpitalu więziennym. Rozprawa sądowa przeciwko Nowakowi została wyznaczona na dzień 18 b. m.

Nowak sam zasiadł na ławie oskarżonych, ponieważ dochodzenie nie ustaliło, by posiadał współników. Tak samo nie udało się dowiedzieć Sobczakowi i jego żonie, w których mieszkaniu zbrodnia, by wiedzieć cośkolwiek o zamierzonym morderstwie. Nowak zachowywał się już zupełnie inaczej, niż bezpośrednio po zbrodni. — Dotychczas opanowany i spokojny, — coraz częściej staje się nerwowy. Nikt z krewnych nie zgłasza się do niego.

Ustalono, że dwa lata przebywał on na Śląsku, potem tułił się po Małopolsce Wschodniej i zatrzymał się w Brodach, gdzie najdłużej mieszkał. Żona

jego ma domek pod Brodami oraz parę zagonów. Żyje ona w biedzie i wynajmuje się do robot. Małe dziecko zmuszona była oddać na wychowanie jednemu z tamtejszych adwokatów. Stan zdrowia ранego księkiego oraz ранego chłopca wybitnie się poprawia. Obaj ranni otoczeni są sympatją miejscowego społeczeństwa. — Chłopiec otrzymuje dobre upominki i datki w szpitalu.

Do ks. kardynała Hłonda nadchodzi liczne listy ze słowami oburzenia z powodu mordu. W listach tych podkreślano są wezwania do społeczeństwa o konieczność energicznego przeciwdziałania akcji komunistycznej i bezbożniczej.

Do ks. kardynała Hłonda nadchodzi liczne listy ze słowami oburzenia z powodu mordu. W listach tych podkreślano są wezwania do społeczeństwa o konieczność energicznego przeciwdziałania akcji komunistycznej i bezbożniczej.

Do ks. kardynała Hłonda nadchodzi liczne listy ze słowami oburzenia z powodu mordu. W listach tych podkreślano są wezwania do społeczeństwa o konieczność energicznego przeciwdziałania akcji komunistycznej i bezbożniczej.

Do ks. kardynała Hłonda nadchodzi liczne listy ze słowami oburzenia z powodu mordu. W listach tych podkreślano są wezwania do społeczeństwa o konieczność energicznego przeciwdziałania akcji komunistycznej i bezbożniczej.

Do ks. kardynała Hłonda nadchodzi liczne listy ze słowami oburzenia z powodu mordu. W listach tych podkreślano są wezwania do społeczeństwa o konieczność energicznego przeciwdziałania akcji komunistycznej i bezbożniczej.

Do ks. kardynała Hłonda nadchodzi liczne listy ze słowami oburzenia z powodu mordu. W listach tych podkreślano są wezwania do społeczeństwa o konieczność energicznego przeciwdziałania akcji komunistycznej i bezbożniczej.

Do ks. kardynała Hłonda nadchodzi liczne listy ze słowami oburzenia z powodu mordu. W listach tych podkreślano są wezwania do społeczeństwa o konieczność energicznego przeciwdziałania akcji komunistycznej i bezbożniczej.

Do ks. kardynała Hłonda nadchodzi liczne listy ze słowami oburzenia z powodu mordu. W listach tych podkreślano są wezwania do społeczeństwa o konieczność energicznego przeciwdziałania akcji komunistycznej i bezbożniczej.

Do ks. kardynała Hłonda nadchodzi liczne listy ze słowami oburzenia z powodu mordu. W listach tych podkreślano są wezwania do społeczeństwa o konieczność energicznego przeciwdziałania akcji komunistycznej i bezbożniczej.

Do ks. kardynała Hłonda nadchodzi liczne listy ze słowami oburzenia z powodu mordu. W listach tych podkreślano są wezwania do społeczeństwa o konieczność energicznego przeciwdziałania akcji komunistycznej i bezbożniczej.

Do ks. kardynała Hłonda nadchodzi liczne listy ze słowami oburzenia z powodu mordu. W listach tych podkreślano są wezwania do społeczeństwa o konieczność energicznego przeciwdziałania akcji komunistycznej i bezbożniczej.

Do ks. kardynała Hłonda nadchodzi liczne listy ze słowami oburzenia z powodu mordu. W listach tych podkreślano są wezwania do społeczeństwa o konieczność energicznego przeciwdziałania akcji komunistycznej i bezbożniczej.

Do ks. kardynała Hłonda nadchodzi liczne listy ze słowami oburzenia z powodu mordu. W listach tych podkreślano są wezwania do społeczeństwa o konieczność energicznego przeciwdziałania akcji komunistycznej i bezbożniczej.

Do ks. kardynała Hłonda nadchodzi liczne listy ze słowami oburzenia z powodu mordu. W listach tych podkreślano są wezwania do społeczeństwa o konieczność energicznego przeciwdziałania akcji komunistycznej i bezbożniczej.

Do ks. kardynała Hłonda nadchodzi liczne listy ze słowami oburzenia z powodu mordu. W listach tych podkreślano są wezwania do społeczeństwa o konieczność energicznego przeciwdziałania akcji komunistycznej i bezbożniczej.

Do ks. kardynała Hłonda nadchodzi liczne listy ze słowami oburzenia z powodu mordu. W listach tych podkreślano są wezwania do społeczeństwa o konieczność energicznego przeciwdziałania akcji komunistycznej i bezbożniczej.

Do ks. kardynała Hłonda nadchodzi liczne listy ze słowami oburzenia z powodu mordu. W listach tych podkreślano są wezwania do społeczeństwa o konieczność energicznego przeciwdziałania akcji komunistycznej i bezbożniczej.

Do ks. kardynała Hłonda nadchodzi liczne listy ze słowami oburzenia z powodu mordu. W listach tych podkreślano są wezwania do społeczeństwa o konieczność energicznego przeciwdziałania akcji komunistycznej i bezbożniczej.

Do ks. kardynała Hłonda nadchodzi liczne listy ze słowami oburzenia z powodu mordu. W listach tych podkreślano są wezwania do społeczeństwa o konieczność energicznego przeciwdziałania akcji komunistycznej i bezbożniczej.

Do ks. kardynała Hłonda nadchodzi liczne listy ze słowami oburzenia z powodu mordu. W listach tych podkreślano są wezwania do społeczeństwa o konieczność energicznego przeciwdziałania akcji komunistycznej i bezbożniczej.

Do ks. kardynała Hłonda nadchodzi liczne listy ze słowami oburzenia z powodu mordu. W listach tych podkreślano są wezwania do społeczeństwa o konieczność energicznego przeciwdziałania akcji komunistycznej i bezbożniczej.

Do ks. kardynała Hłonda nadchodzi liczne listy ze słowami oburzenia z powodu mordu. W listach tych podkreślano są wezwania do społeczeństwa o konieczność energicznego przeciwdziałania akcji komunistycznej i bezbożniczej.

Do ks. kardynała Hłonda nadchodzi liczne listy ze słowami oburzenia z powodu mordu. W listach tych podkreślano są wezwania do społeczeństwa o konieczność energicznego przeciwdziałania akcji komunistycznej i bezbożniczej.

Do ks. kardynała Hłonda nadchodzi liczne listy ze słowami oburzenia z powodu mordu. W listach tych podkreślano są wezwania do społeczeństwa o konieczność energicznego przeciwdziałania akcji komunistycznej i bezbożniczej.

Do ks. kardynała Hłonda nadchodzi liczne listy ze słowami oburzenia z powodu mordu. W listach tych podkreślano są wezwania do społeczeństwa o konieczność energicznego przeciwdziałania akcji komunistycznej i bezbożniczej.

Do ks. kardynała Hłonda nadchodzi liczne listy ze słowami oburzenia z powodu mordu. W listach tych podkreślano są wezwania do społeczeństwa o konieczność energicznego przeciwdziałania akcji komunistycznej i bezbożniczej.

Do ks. kardynała Hłonda nadchodzi liczne listy ze słowami oburzenia z powodu mordu. W listach tych podkreślano są wezwania do społeczeństwa o konieczność energicznego przeciwdziałania akcji komunistycznej i bezbożniczej.

Do ks. kardynała Hłonda nadchodzi liczne listy ze słowami oburzenia z powodu mordu. W listach tych podkreślano są wezwania do społeczeństwa o konieczność energicznego przeciwdziałania akcji komunistycznej i bezbożniczej.

Do ks. kardynała Hłonda nadchodzi liczne listy ze słowami oburzenia z powodu mordu. W listach tych podkreślano są wezwania do społeczeństwa o konieczność energicznego przeciwdziałania akcji komunistycznej i bezbożniczej.

Do ks. kardynała Hłonda nadchodzi liczne listy ze słowami oburzenia z powodu mordu. W listach tych podkreślano są wezwania do społeczeństwa o konieczność energicznego przeciwdziałania akcji komunistycznej i bezbożniczej.

Do ks. kardynała Hłonda nadchodzi liczne listy ze słowami oburzenia z powodu mordu. W listach tych podkreślano są wezwania do społeczeństwa o konieczność energicznego przeciwdziałania akcji komunistycznej i bezbożniczej.

Do ks. kardynała Hłonda nadchodzi liczne listy ze słowami oburzenia z powodu mordu. W listach tych podkreślano są wezwania do społeczeństwa o konieczność energicznego przeciwdziałania akcji komunistycznej i bezbożniczej.

Do ks. kardynała Hłonda nadchodzi liczne listy ze słowami oburzenia z powodu mordu. W listach tych podkreślano są wezwania do społeczeństwa o konieczność energicznego przeciwdziałania akcji komunistycznej i bezbożniczej.

Do ks. kardynała Hłonda nadchodzi liczne listy ze słowami oburzenia z powodu mordu. W listach tych podkreślano są wezwania do społeczeństwa o konieczność energicznego przeciwdziałania akcji komunistycznej i bezbożniczej.

Do ks. kardynała Hłonda nadchodzi liczne listy ze słowami oburzenia z powodu mordu. W listach tych podkreślano są wezwania do społeczeństwa o konieczność energicznego przeciwdziałania akcji komunistycznej i bezbożniczej.

Do ks. kardynała Hłonda nadchodzi liczne listy ze słowami oburzenia z powodu mordu. W listach tych podkreślano są wezwania do społeczeństwa o konieczność energicznego przeciwdziałania akcji komunistycznej i bezbożniczej.

Do ks. kardynała Hłonda nadchodzi liczne listy ze słowami oburzenia z powodu mordu. W listach tych podkreślano są wezwania do społeczeństwa o konieczność energicznego przeciwdziałania akcji komunistycznej i bezbożniczej.

Do ks. kardynała Hłonda nadchodzi liczne listy ze słowami oburzenia z powodu mordu. W listach tych podkreślano są wezwania do społeczeństwa o konieczność energicznego przeciwdziałania akcji komunistycznej i bezbożniczej.

Do ks. kardynała Hłonda nadchodzi liczne listy ze słowami oburzenia z powodu mordu. W listach tych podkreślano są wezwania do społeczeństwa o konieczność energicznego przeciwdziałania akcji komunistycznej i bezbożniczej.

Do ks. kardynała Hłonda nadchodzi liczne listy ze słowami oburzenia z powodu mordu. W listach tych podkreślano są wezwania do społeczeństwa o konieczność energicznego przeciwdziałania akcji komunistycznej i bezbożniczej.

Do ks. kardynała Hłonda nadchodzi liczne listy ze słowami oburzenia z powodu mordu. W listach tych podkreślano są wezwania do społeczeństwa o konieczność energicznego przeciwdziałania akcji komunistycznej i bezbożniczej.

Do ks. kardynała Hłonda nadchodzi liczne listy ze słowami oburzenia z powodu mordu. W listach tych podkreślano są wezwania do społeczeństwa o konieczność energicznego przeciwdziałania akcji komunistycznej i bezbożniczej.

Do ks. kardynała Hłonda nadchodzi liczne listy ze słowami oburzenia z powodu mordu. W listach tych podkreślano są wezwania do społeczeństwa o konieczność energicznego przeciwdziałania akcji komunistycznej i bezbożniczej.

Do ks. kardynała Hłonda nadchodzi liczne listy ze słowami oburzenia z powodu mordu. W listach tych podkreślano są wezwania do społeczeństwa o konieczność energicznego przeciwdziałania akcji komunistycznej i bezbożniczej.

Do ks. kardynała Hłonda nadchodzi liczne listy ze słowami oburzenia z powodu mordu. W listach tych podkreślano są wezwania do społeczeństwa o konieczność energicznego przeciwdziałania akcji komunistycznej i bezbożniczej.

Do ks. kardynała Hłonda nadchodzi liczne listy ze słowami oburzenia z powodu mordu. W listach tych podkreślano są wezwania do społeczeństwa o konieczność energicznego przeciwdziałania akcji komunistycznej i bezbożniczej.

Do ks. kardynała Hłonda nadchodzi liczne listy ze słowami oburzenia z powodu mordu. W listach tych podkreślano są wezwania do społeczeństwa o konieczność energicznego przeciwdziałania akcji komunistycznej i bezbożniczej.

Do ks. kardynała Hłonda nadchodzi liczne listy ze słowami oburzenia z powodu mordu. W listach tych podkreślano są wezwania do społeczeństwa o konieczność energicznego przeciwdziałania akcji komunistycznej i bezbożniczej.

Do ks. kardynała Hłonda nadchodzi liczne listy ze słowami oburzenia z powodu mordu. W listach tych podkreślano są wezwania do społeczeństwa o konieczność energicznego przeciwdziałania akcji komunistycznej i bezbożniczej.

Do ks. kardynała Hłonda nadchodzi liczne listy ze słowami oburzenia z powodu mordu. W listach tych podkreślano są wezwania do społeczeństwa o konieczność energicznego przeciwdziałania akcji komunistycznej i bezbożniczej.

Do ks. kardynała Hłonda nadchodzi liczne listy ze słowami oburzenia z powodu mordu. W listach tych podkreślano są wezwania do społeczeństwa o konieczność energicznego przeciwdziałania akcji komunistycznej i bezbożniczej.

Do ks. kardynała Hłonda nadchodzi liczne listy ze słowami oburzenia z powodu mordu. W listach tych podkreślano są wezwania do społeczeństwa o konieczność energicznego przeciwdziałania akcji komunistycznej i bezbożniczej.

Do ks. kardynała Hłonda nadchodzi liczne listy ze słowami oburzenia z powodu mordu. W listach tych podkreślano są wezwania do społeczeństwa o konieczność energicznego przeciwdziałania akcji komunistycznej i bezbożniczej.

Do ks. kardynała Hłonda nadchodzi liczne listy ze słowami oburzenia z powodu mordu. W listach tych podkreślano są wezwania do społeczeństwa o konieczność energicznego przeciwdziałania akcji komunistycznej i bezbożniczej.

Do ks. kardynała Hłonda nadchodzi liczne listy ze słowami oburzenia z powodu mordu. W listach tych podkreślano są wezwania do społeczeństwa o konieczność energicznego przeciwdziałania akcji komunistycznej i bezbożniczej.

Do ks. kardynała Hłonda nadchodzi liczne listy ze słowami oburzenia z powodu mordu. W listach tych podkreślano są wezwania do społeczeństwa o konieczność energicznego przeciwdziałania akcji komunistycznej i bezbożniczej.

Do ks. kardynała Hłonda nadchodzi liczne listy ze słowami oburzenia z powodu mordu. W listach tych podkreślano są wezwania do społeczeństwa o konieczność energicznego przeciwdziałania akcji komunistycznej i bezbożniczej.

Do ks. kardynała Hłonda nadchodzi liczne listy ze słowami oburzenia z powodu mordu. W listach tych podkreślano są wezwania do społeczeństwa o konieczność energicznego przeciwdziałania akcji komunistycznej i bezbożniczej.

Do ks. kardynała Hłonda nadchodzi liczne listy ze słowami oburzenia z powodu mordu. W listach tych podkreślano są wezwania do społeczeństwa o konieczność energicznego przeciwdziałania akcji komunistycznej i bezbożniczej.

Do ks. kardynała Hłonda nadchodzi liczne listy ze słowami oburzenia z powodu mordu. W listach tych podkreślano są wezwania do społeczeństwa o konieczność energicznego przeciwdziałania akcji komunistycznej i bezbożniczej.

Do ks. kardynała Hłonda nadchodzi liczne listy ze słowami oburzenia z powodu mordu. W listach tych podkreślano są wezwania do społeczeństwa o konieczność energicznego przeciwdziałania akcji komunistycznej i bezbożniczej.

Do ks. kardynała Hłonda nadchodzi liczne listy ze słowami oburzenia z powodu mordu. W listach tych podkreślano są wezwania do społeczeństwa o konieczność energicznego przeciwdziałania akcji komunistycznej i bezbożniczej.

Do ks. kardynała Hłonda nadchodzi liczne listy ze słowami oburzenia z powodu mordu. W listach tych podkreślano są wezwania do społeczeństwa o konieczność energicznego przeciwdziałania akcji komunistycznej i bezbożniczej.

Do ks. kardynała Hłonda nadchodzi liczne listy ze słowami oburzenia z powodu mordu. W listach tych podkreślano są wezwania do społeczeństwa o konieczność energicznego przeciwdziałania akcji komunistycznej i bezbożniczej.

Do ks. kardynała Hłonda nadchodzi liczne listy ze słowami oburzenia z powodu mordu. W listach tych podkreślano są wezwania do społeczeństwa o konieczność energicznego przeciwdziałania akcji komunistycznej i bezbożniczej.

Do ks. kardynała Hłonda nadchodzi liczne listy ze słowami oburzenia z powodu mordu. W listach tych podkreślano są wezwania do społeczeństwa o konieczność energicznego przeciwdziałania akcji komunistycznej i bezbożniczej.

Do ks. kardynała Hłonda nadchodzi liczne listy ze słowami oburzenia z powodu mordu. W listach tych podkreślano są wezwania do społeczeństwa o konieczność energicznego przeciwdziałania akcji komunistycznej i bezbożniczej.

Do ks. kardynała Hłonda nadchodzi liczne listy ze słowami oburzenia z powodu mordu. W listach tych podkreślano są wezwania do społeczeństwa o konieczność energicznego przeciwdziałania akcji komunistycznej i bezbożniczej.

Do ks. kardynała Hłonda nadchodzi liczne listy ze słowami oburzenia z powodu mordu. W listach tych podkreślano są wezwania do społeczeństwa o konieczność energicznego przeciwdziałania akcji komunistycznej i bezbożniczej.

Do ks. kardynała Hłonda nadchodzi liczne listy ze słowami oburzenia z powodu mordu. W listach tych podkreślano są wezwania do społeczeństwa o konieczność energicznego przeciwdziałania akcji komunistycznej i bezbożniczej.

Do ks. kardynała Hłonda nadchodzi liczne listy ze słowami oburzenia z powodu mordu. W listach tych podkreślano są wezwania do społeczeństwa o konieczność energicznego przeciwdziałania akcji komunistycznej i bezbożniczej.

Do ks. kardynała Hłonda nadchodzi liczne listy ze słowami oburzenia z powodu mordu. W listach tych podkreślano są wezwania do społeczeństwa o konieczność energicznego przeciwdziałania akcji komunistycznej i bezbożniczej.

Do ks. kardynała Hłonda nadchodzi liczne listy ze słowami oburzenia z powodu mordu. W listach tych podkreślano są wezwania do społeczeństwa o konieczność energicznego przeciwdziałania akcji komunistycznej i bezbożniczej.

Do ks. kardynała Hłonda nadchodzi liczne listy ze słowami oburzenia z powodu mordu. W listach tych podkreślano są wezwania do społeczeństwa o konieczność energicznego przeciwdziałania akcji komunistycznej i bezbożniczej.

Do ks. kardynała Hłonda nadchodzi liczne listy ze słowami oburzenia z powodu mordu. W listach tych podkreślano są wezwania do społeczeństwa o konieczność energicznego przeciwdziałania akcji komunistycznej i bezbożniczej.

Do ks. kardynała Hłonda nadchodzi liczne listy ze słowami oburzenia z powodu mordu. W listach tych podkreślano są wezwania do społeczeństwa o konieczność energicznego przeciwdziałania akcji komunistycznej i bezbożniczej.

Do ks. kardynała Hłonda nadchodzi liczne listy ze słowami oburzenia z powodu mordu. W listach tych podkreślano są wezwania do społeczeństwa o konieczność energicznego przeciwdziałania akcji komunistycznej i bezbożniczej.

Do ks. kardynała Hłonda nadchodzi liczne listy ze słowami oburzenia z powodu mordu. W listach tych podkreślano są wezwania do społeczeństwa o konieczność energicznego przeciwdziałania akcji komunistycznej i bezbożniczej.

Do ks. kardynała Hłonda nadchodzi liczne listy ze słowami oburzenia z powodu mordu. W listach tych podkreślano są wezwania do społeczeństwa o konieczność energicznego przeciwdziałania akcji komunistycznej i bezbożniczej.

Do ks. kardynała Hłonda nadchodzi liczne listy ze słowami oburzenia z powodu mordu. W listach tych podkreślano są wezwania do społeczeństwa o konieczność energicznego przeciwdziałania akcji komunistycznej i bezbożniczej.

Do ks. kardynała Hłonda nadchodzi liczne listy ze słowami oburzenia z powodu mordu. W listach tych podkreślano są wezwania do społeczeństwa o konieczność energicznego przeciwdziałania akcji komunistycznej i bezbożniczej.

Do ks. kardynała Hłonda nadchodzi liczne listy ze słowami oburzenia z powodu mordu. W listach tych podkreślano są wezwania do społeczeństwa o konieczność energicznego przeciwdziałania akcji komunistycznej i bezbożniczej.

Do ks. kardynała Hłonda nadchodzi liczne listy ze słowami oburzenia z powodu mordu. W listach tych podkreślano są wezwania do społeczeństwa o konieczność energicznego przeciwdziałania akcji komunistycznej i bezbożniczej.

Do ks. kardynała Hłonda nadchodzi liczne listy ze słowami oburzenia z powodu mordu. W listach tych podkreślano są wezwania do społeczeństwa o konieczność energicznego przeciwdziałania akcji komunistycznej i bezbożniczej.

Do ks. kardynała Hłonda nadchodzi liczne listy ze słowami oburzenia z powodu mordu. W listach tych podkreślano są wezwania do społeczeństwa o konieczność energicznego przeciwdziałania akcji komunistycznej i bezbożniczej.

Do ks. kardynała Hłonda nadchodzi liczne listy ze słowami oburzenia z powodu mordu. W listach tych podkreślano są wezwania do społeczeństwa o konieczność energicznego przeciwdziałania akcji komunistycznej i bezbożniczej.

Do ks. kardynała Hłonda nadchodzi liczne listy ze słowami oburzenia z powodu mordu. W listach tych podkreślano są wezwania do społeczeństwa o konieczność energicznego przeciwdziałania akcji komunistycznej i bezbożniczej.

Do ks. kardynała Hłonda nadchodzi liczne listy ze słowami oburzenia z powodu mordu. W listach tych podkreślano są wezwania do społeczeństwa o konieczność energicznego przeciwdziałania akcji komunistycznej i bezbożniczej.

Do ks. kardynała Hłonda nadchodzi liczne listy ze słowami oburzenia z powodu mordu. W listach tych podkreślano są wezwania do społeczeństwa o konieczność energicznego przeciwdziałania akcji komunistycznej i bezbożniczej.

Do ks. kardynała Hłonda nadchodzi liczne listy ze słowami oburzenia z powodu mordu. W listach tych podkreślano są wezwania do społeczeństwa o konieczność energicznego przeciwdziałania akcji komunistycznej i bezbożniczej.

Do ks. kardynała Hłonda nadchodzi liczne listy ze słowami oburzenia z powodu mordu. W listach tych podkreślano są wezwania do społeczeństwa o konieczność energicznego przeciwdziałania akcji komunistycznej i bezbożniczej.

Do ks. kardynała Hłonda nadchodzi liczne listy ze słowami oburzenia z powodu mordu. W listach tych podkreślano są wezwania do społeczeństwa o konieczność energicznego przeciwdziałania akcji komunistycznej i bezbożniczej.

Do ks. kardynała Hłonda nadchodzi liczne listy ze słowami oburzenia z powodu mordu. W listach tych podkreślano są wezwania do społeczeństwa o konieczność energicznego przeciwdziałania akcji komunistycznej i bezbożniczej.

Do ks. kardynała Hłonda nadchodzi liczne listy ze słowami oburzenia z powodu mordu. W listach tych podkreślano są wezwania do społeczeństwa o konieczność energicznego przeciwdziałania akcji komunistycznej i bezbożniczej.

Do ks. kardynała Hłonda nadchodzi liczne listy ze słowami oburzenia z powodu mordu. W listach tych podkreślano są wezwania do społeczeństwa o konieczność energicznego przeciwdziałania akcji komunistycznej i bezbożniczej.

Do ks. kardynała Hłonda nadchodzi liczne listy ze słowami oburzenia z powodu mordu. W listach tych podkreślano są wezw

„Idźmy o zakład!”

Jak wiadomo, rząd Stanów Zjednoczonych ustanowił dla ochrony niektórych gałęzi przemysłu ceny minimalne, poniżej których nie wolno w żadnym wypadku sprzedawać pewnych artykułów.

Skutek tego zarządzenia jest taki, że obecnie można w Ameryce na różnych sklepach oglądać napisy: „Idźmy o zakład!”.

Dla wtajemniczonych napis „Idźmy o zakład!” oznacza, że w danym lokalu można to i owo nabyć po cenie niższej, niż przeznaczona przez rząd.

— Co ma jedno do drugiego i jak to się dzieje?

Otóż tak:

Do sklepu ze sprzętem radiowym p. Jenkinsa przychodzi inny kupiec pan Peppercorn:

— Morning mister Jenkins! Miałem pecha! Wczoraj wieczorem wróciłem trochę zamoczony do domu, potknąłem się po ciemku i przewróciłem się na aparat radiowy. Rozbił się kompletnie. Mniejsza o to i tak lampki były już przepalone. Najgorsze to, że żona nie daje mi żyć i sama zamienia się w głośnik. Dawaj pan jakiś przyzwoity aparat. Coś dobrego i niedrogo...

Jenkins poleca czterolampowy aparat, nazywający się pięknie „Łowca gwiazd”. 100 dolarów, przy płatności gotówką.

— Jeśli płacę gotówką, wymagam 10 proc. dyskonta — mówi Peppercorn.

Jenkins wzdycha:

— Zupełnie wykluczone, mister Peppercorn, 100 dolarów to cena minimalna, naznaczona przez rząd... Nie mogę z niej opuścić nawet grosza. Chyba pan nie będzie odmiennie żądał, abym łamał prawa naszej wielkiej ojczyzny, gdyż wiem, że pan podobnie jak i ja, ma na uwadze szczęście i przyszłość naszego narodu, które przecież od tych praw zależą. Mamy przecież najświętszą sprawę na świecie i wybieramy spośród nas najsłabszych i najmniej ludzi, którzy dla nas, w naszej wspaniałej stolicy związkowej, w mieście Lincoln, układają te prawa...

— Co pan tu mówi Lincoln! Chciał pan powiedzieć w mieście Waszyngton?

Jenkins się dziwi:

— Alez mister Peppercorn — co pan mówi o Waszyngtonie? Stolicą Stanów Zjednoczonych jest przecież Lincoln, a nie Waszyngton. Nazwa ta wywodzi się — jak to panu doskonale wiadomo — od prezydenta Abrahama Lincoln. Pan mi nie wierzy? Pan trwa przy swoim Waszyngtonie? Założymy się w takim razie o 100 dolarów...

— Zgodzi! Trzymam zakład, — mówi pan Peppercorn wyciągając dłoń.

Mister Jenkins sięga po książkę adresową:

— Damned — woła — pan ma rację! Drobna pomyłka z mojej strony! Istotnie pomieszałem jakoś obu wielkich prezydentów. A więc jestem panu winien 10 dolarów!

Teraz mr. Peppercorn kładzie na stole banknot 100 dolarowy, otrzymuje 10 dolarów i staje się właścicielem czterolampowego aparatu pod nazwą „Łowca gwiazd”, którego pod największą odpowiedzialnością nie wolno sprzedać w sklepie za mniej, niż 100 dolarów.

Poniżej parę pytań odpowiednich do tego rodzaju zakładów, dla wszystkich wybierających się do Ameryki:

— Czy San Francisco leży nad oceanem Spokojnym, czy też Atlantyckim?

— Czy cygara wyrabia się fabrycznie, czy też rosną one na drzewach?

— Które zwierzę jest drapieżniej — tygrys czy owca?

— Gdzie mieszka prezydent Stanów Zjednoczonych, w białym, czy też w czarnym domu?

Jednakże zakłady takie mogą być niewygodne, gdyż zdarzyło się, że pewien klient ze Szkocji założył się, wygrał i nie kupił nic. Wobec tego wymyślono nową formę:

— Założymy się np. o 10 dolarów, że pan nie kupi tego aparatu.

Tu już nie można...

„W ciągu trzech dni znieść ten pomnik”!

Centrum wileńskości

Na południe od Wilna, leży kraj, nietylko bogaty płodami materialnymi, co moralną tradycją historii. Strasznie stare przywiązane są doń przeżycia. Pierwszy terytorjalnie szlak powstania Rzeczypospolitej „obojga narodów”. I od tej chwili najważniejszy szlak polityczny z Wilna do Krakowa przez Ejszyski, Raduń i t.d., a następnie z Wilna do Warszawy, po dzień dzisiejszy, przez te same Ejszyski i ten sam Raduń i t.d. — Zresztą i materialnie nie był to kraj nigdy nisko upadły, jak niskorosłe sosnki lotnych piasków gdzieindziej, albo błot, rojstów, mszarów. Owszem, wcale dostatni, o niegorszej glebie. O rynkach, jakie się w Ejszyskach czy Raduniu odbywały, o festach, kiermaszach, tradycja wie tyłcz, co o przejazdach królów i historycznych wypadkach. Było to zawsze serce Wielkiego Księstwa Litewskiego, na południe od Wilna i Trok, a nie żadne kresy i bezpańskie hulaj dusza tereny, bliskie stolicy, praworządne, traktami przecięte, chociaż na ich drogach leżała i Puszcza Rudnicka, a pod Grodno, od Nowego Dworu i Ostroły poczynając, nieprzebyte lasy Berszt.

Dziś kraj ten leży w trójkącie dwóch kolei Wilno - Grodno, Wilno - Lida, od wierzchołka zaś trójkątu, środkiem, ku podstawie, bieży wielka - szosa do Warszawy. Kolejami ciągną „pośpieszne”, „wagony lits” i „wagony restauracji”, szosą pojedynką limuzyna, a nawet pierwsze w Polsce, bo Prezydenta Mościckiego, do Rudnika na łosie. I chociaż kraj cały przybrał inny wygląd, owalny, workowaty, zamknięty i ciasny, a dla Warszawy może jest kresem, dla nas pozostał centrum, jako był i jako żywo!

Kraj typowy

Należy uważać tedy za bardzo ważny terytorjalnie, tudzież politycznie. Posiada zresztą wszystkie cechy skupione w sobie na mniejszym odcinku, co jest charakterystyczne we wszystkich województwach „wschodnich”. Etinograficznie granica ustępującego elementu litewskiego, pod naporem białoruskiej i polskiej, Pozatemże całe nę połączami zwartą, typową, wileńską polskością zaścianków szlacheckich i dworów. Miasteczka rojne od żydów, kościoły domne i stare, cerkwie małe, pękare. Na wschód jest trochę piasków pod Orany i Marcinkanie, są gęby dobre na środku, lasy i jeziora i trochę mszarów. Kraj typowy.

Należy się dłużej zatrzymać nad jego charakterystyką, bo właśnie powiadam, jest krajem ważnym i centralnym. Na jego też tle spozstrzegać nam łatwiej i siedzieć za współczesnością, która nas interesuje. Bo tu wszystko jak na rodzony dłoń!

Tu, żebyśmy chcieli nawet, nie ujdzie przez palce, co się materialnego, albo moralnego wyrabia, buduje, czy burzy. Zaraz dojdzie, zaraz powiedzą, doniosą, opiszą...

Ejszyski i nowy Raduń

Materialnie, owszem. Co na oko zaprzeczyc się nie da. Na rynku w Ejszyskach wybudowano sukienice, które się prezentują okazale. Zajazdy, stacje benzynowe, ruch.

W Raduniu umarł stary Cadyk. Ach, jaki to był człowiek! Takiego już nie będzie! — mówią żydzi, miłuszą językami i kiwają głową. — Un nie brał pieniędzy, żył jak święty, sławny to on był na cały świat! — To prawda, rzetelna. Umarł, a cała Wileńszczyzna pamięta wspaniały pogrzeb. Miał nawet na rzykach Radunią lądować pono samoloty międzynarodowych kapitalistów. Nie lądowały wprawdzie, ale cylindrów było więcej, niżli bruku w miasteczku, jak szły za kondukttem. — Aj, aj, to był cadyk! — Ostawił 80 letniego syna, liczną rodzinę i wielką szkołę rabinów. Ale to już nie to. Żydy narzekają: upada Raduń. Mekka rabina. Tel-Aviv starych Aszkenazy, nie płyną już tak dolary i z

Amieriki! Z 500 uczni pozostało 200, co syn to nie ojciec! — To prawda, ale...

Ale w tym samym Raduniu strósi się z pustaków, po samym środku, gmach spółdzielni chrześcijańskiej, a w niej sklepy, witryny. Stają przed nim auta ciężarowe i auta firmowe z towarami. A co mnie najbardziej cieszy, to, że wychodek obok, na tym



„Nie estetyczny” zdaniem p. konserwatora nagrobek, który miał być znieiony na polecenie starosty „w ciągu trzech dni”.

samym rynku stojący, po środku miasteczka, jest tak „opłakany, (że nie użyje innego słowa), w tak strasznym zaniedbanu i brudzie, że strach bierze, żeby burmistrza nie zesłano do Berezy. Ale poczytuję za dobry znak. Bo wróży, iż ludzie odwracają się u nas od ustępów, twarzą raczej do domów i handlu i życia. A nie tak, jak jest indziej, że chałta się wali, tylko wychodek, jak pałac. Boć przecie utrzymywanie właściwej hierarchii w inwestycjach — to największa bolączka Polski współczesnej.

Biurokratyczne barjery rozwoju

O tem wszystkim rozpisałem się umyślnie, aby dać trochę tła i aby zaświadczyć, że wcale nie jestem takim bezkompromisowym pesymistą. — I zaznaczę, chcąc, naporem białoruskiej i polskiej, Pozatemże całe nę połączami zwartą, typową, wileńską polskością zaścianków szlacheckich i dworów. Miasteczka rojne od żydów, kościoły domne i stare, cerkwie małe, pękare. Na wschód jest trochę piasków pod Orany i Marcinkanie, są gęby dobre na środku, lasy i jeziora i trochę mszarów. Kraj typowy.

Jeżeli zatem wspomnę, że ten pobiennie przeze mnie zarysowany kraj, jądro, centrum, związane z Wilnem i do Wilna ciągnące, zostało odeń oderwane, równo z lewym brzegiem rzeki Soły, i nie wiadomo dla jakich politycznych, czy gospodarczych, ale wiadomo, że dla bzdurnych, biurokratycznych celów przydzielone do województwa nowogródzkiego — to należy z takim biurokratyzowaniem zdrowego rozsądku walczyć. A nikt w tem zlej intencji nie powi

nien się dopatrywać, tylko dobrej. Jeżeli w tym samym kraju pobiennie przeze mnie zarysowanym, jakiś urzędnik, czy ich grupa, za podszeptem zgóry, dołu, czy samorzutnie, pozwala sobie posługiwać się literą prawa, rozporządzeń, i przepisów, w sposób, jak to zrobiono na trakcie z Wasiliszek do Sobakińców, pięcetuując swe postępowanie autorytetem władzy, — to takich panów trzeba brać w cugle praworządności. A nie ukrywać między palcami, co się ukryć nie da, co się rozchodzi, powtarzam jak na dłoni, w plotce, pogwarkach, utyskiwaniach, narzekaniach, złośliwych i ironicznych uśmiechach ludności.

Jeżeli walczyć należy ze zbiurokratyzowaniem zdrowego rozsądku, to tembardziej walczyć należy, ze zbiurokratyzowaniem praworządności, jeżeli jej zagroza.

Dlatego nie będę wymieniał nazw i nazwisk. Fakty wystarczą dla zrozumienia nagłości naprawy systemu, który się u nas panoszy.

Dwór przy trakcie

Więć przy trakcie z Wasiliszek do Sobakińców stoi dwór. Drewniany i podmurowany. Bieda. Za ścianą mieszka arendarz, druga połowa „zimna”, nie otwiera się wcale. Na ganku leżą drwa. Sień obszerna i pusta. Świeci się tylko w dwóch pokojkach. Pies nie zaszczecha, płot się pochylił, podjazd zarasta trawą. Krzewy poszły w dziczki. W tych dwóch pokojkach mieszka staruszka. Latami, wspomnieniami, młodością wrosła w czasy przedwojenne, kiedy to tajne prowadziła szkoły i śpiewała z dziećmi po lasach „Boże coś Polskę”. — Dziś gorzko i złośliwie ironizuje z tych czasów. Dlaczego?

Właśnie przestępuję próg, ale podnoszę jednocześnie głowę do sufitu: nad nim stokrrotny tupot i harmider niesamowite harce i pisk.

— Czy to być mogą szczury? — Pace — odpowiada spokojnie staruszka, rozjaśniając ogień naftowej lampki.

Siadam. Jedyny fotel. Jedyny obraz, to grupa uczennic wileńskiego, przedwojennego gimnazjum Prozorowej. Jedyna namietność, pamięć i miłość staruszki — to grób jej siostry. Słucham.

Pozostał jej tylko grób siostry..

Umarła w roku 1916 i pochowana ją na wydzielonym, własnym gruncie. Mały cmentarzyk poświęcił wówczas dwóch księży, nad grobem postawiono drewniany krzyż, który stał i murszał przez 21 lat, nikomu nie zawadając.

W roku 1936-tym rozszerzano drogę do Wasiliszek, objęto część gruntu majątkowego (za który dotychczas nie zapłacono) i zbliżono ją do cmentarzyka. Jednakże i teraz leży on w odległości 11 metrów, od pasa drogowego i nie ma z nim nic wspólnego.

W roku 1937-ym siostra zżyła, postawiła na grobie zmarłej krzyż kamienny, ładny nagrobek, w prostych, typowych, zresztą linjach cmentarnych. Zastąpiła

nim zmurszały krzyż, posadziła kwiatki, uporządkowała cmentarzyk, bo te czynności, związane z pamięcią zmarłej, są jej, powtarzam, ostatnią namietnością życia.

„Komuś” się pomnik nie podobał

Ale traktem koło dworca wiadącym, przejeżdżają nietylko chłopi na targ i do urzędów skarbowych... Krzyż nie podobał się komuś. Mniejsza z jakich względów. Nie wiem też komu: starości, policjantowi, komornikowi, czy wójtowi... Sporo mamy urzędników. Ztej liczby, w każdym wypadku, na żywe oczy nie widział go konserwator urzędowy. Podkreślam ten fakt, dla charakterystyki dalszych poczynani.

Otóż komuś się nie podobał. Więć w styczniu roku bieżącego wzywają staruszkę do gminy i tam wójt, nie dając jej na rękę, odczytuje tylko pismo starosty szczucińskiego, które postanawia: kamienny nagrobek znieść, nakazuje właściciela usunąć. — W ciągu trzech dni — powiada wójt — bo...

— Jaki, jakim prawem?! Na własnym gruncie, poświęconym, po 22 latach istnienia grobu! Pan żartuje, panie wójt?

— Nie.

— Ale za czyją to sprawą? Na skutek jakiej litery rozporządzenia?

— Zdaje się... pana konserwatora...

„Nie estetyczny”

Konserwator go wprowadzić nie widział nigdy. Czy mu więc poleceno? — Pytają konserwatora wileńskiego, w sprawie informacji: czy trzeba pozwolenia na postawienie pomniczka na cmentarzu? — Nie. — No więc sprawa czysta.

Ale okazuje się w międzyczasie, że konserwator wileński jest też konserwatorem nowogródzkiem. Gdy więc ze sprawy ogólnej zjechało do incydentu szczególnego... potarł czoło, przypomniał...

— Ach, tak, ten krzyż nie jest estetyczny.

— Co?! — Pan go widział?!

— Mam fotografię...

Pomijając kwestię „estetyczności”, która jest wyraźną szykaną — co pan tu ma wogóle do gadania? — Jazda do starosty: dlaczego, na jakiej podstawie?

— To... proszę pani... jest rozporządzenie, że na placach publicznych bez zezwolenia nie wolno wznosić pomników.

— Ależ to jest zwyczajny nagrobek! Na prywatnym cmentarzu, prywatnego gruntu, bezspornej własności majątku!

— Tak... hm... w takim razie trzeba ustalić, czy ten grunt jest istotnie prywatną własnością...

Każdy wie, że to nie słusznie!

I znów pomijając czy jawną złą wolę, czy tylko szukanie dziury w całym, dla jakichś widzi mi się osobistych, czy politycznych, czy naganian dla nich prawa, — dla tego krzyża, dla tego nagrobka porusza się cały aparat biurokratyczny. Fotografują go więc. Zjeżdżają komisje, badają, wypytują sąsiadów. Każdy wie, że czyni się to niesłusznie, każdy wie do kogo grunt należy, bezsporny przez lata, ogrodzony, poświęcony, kilkanaście kroków od dworu. A przecież się takie rzeczy wyrabia...

A kto im za to płaci? Tym urzędnikom pensje, tym komisjom diety? — Skarb Państwa. Ten sam Skarb, do którego staruszka płaci podatki.

Z wielką goryczą, z wielką nie wątpliwie przesadą, ironizuje sama z siebie na temat przedwojennych swoich marzeń. Dziwić się jej nie można, bo stara jest i tylko ten siostrzany cmentarzyk pozostał jej w sercu.

Broni się rozpaczliwie. Pisze skargi do ministrów, do Warszawy, do premiera. Jak słychać, sprawa ta wypłynąć ma istotnie w Warszawie, bo zbyt już jaskrawa i oburzająca.

Chwała Bogu! Niema się czego wstydić. Że istnieje instancja, strzegąca praworządności. J.M.

STOWARZYSZENIE „Opieka Polska nad Rodakami na Obczyźnie”

nie ma nic wspólnego

z „Towarzystwem pomocy dla Polonii zagranicznej”

Otrzymujemy list następujący:

Szanowny Panie Redaktorze!

W ostatnich dniach wśród przedruków ze „Słowa” wileńskiego w „Kurierze Poznańskim” zauważyliśmy, że w artykule o Masonerji wśród organizacji, będących pod wpływami związków tajnych, czy też „Na prawy”, wymienia Pan Redaktor „Opiekę nad Rodakami Zagranicą”.

O ile nam wiadomo, organizacja o tej nazwie w Polsce niema. Od szeregu lat natomiast pracuje Stowarzyszenie nasze, które pod nazwą „Opieka Polska nad Rodakami na Obczyźnie” prowadzi pod protektorem J. Em. ks. Kardynała Hłonda Prymasa Polski, szeroką akcję opiekuńczą nad emigracją i reemigracją w duchu katolickim i narodowym.

Ponieważ podobieństwo nazwy naszego Stowarzyszenia i organizacji cytowanej przez Pana Redaktora w artykule, mogłoby wprowadzić w błąd czytelników i społeczeństwo i w krzywdzącym świetle przedstawić naszą organizację a zwłaszcza oddział Wileński „Opieki Polskiej nad Rodakami na Obczyźnie”, prosimy uprzejmie o łaskawe zamieszczenie na łamach Jego poczytnego pisma odpowiedniego wyjaśnienia.

Wiemy, że „Słowo”, redagowane przez Pana Redaktora zawsze opowiada się wyraźnie po stronie prawdy, przeto jesteśmy przekonani, że zechce Pan Redaktor prośbie naszej uczynić zadość.

Jednocześnie wysyłamy osobną pocztą jako druk nasz Sprawozdanie oraz statut, które pozwolą Mu zorientować się w całokształcie działalności „Opieki”.

Z wyrazami prawdziwego poważania

Adolf Hr. Bniński prezes
Anna Smoczyńska
Sekretarz generalny

FRANCISZEK CZERWISKI
WĘZEŁ LITEWSKI
STANISŁAW STOMHA
LWÓW I WILNO
POLITYKA
w najbliższym numerze 2000 N. B. M.

Zasieki z drutu kolczastego na granicy fińsko-sowieckiej

RYGA. Pał. Donoszą z Helsinek, że fińskie władze wojskowe postanowiły wzmocnić obronność granicy fińsko-sowieckiej przez utworzenie zasieku z drutu kolczastego na przestrzeni 115 km. Koszt tych robót wyniesie około jednego miliona marek. Suma ta została umieszczona w preimiarzu budżetowym za m-c marzec.

Bóle
REUMATYCZNE
ARTRETYCZNE
NEURALGICZNE
USUWA
SZYBKO PRZEZ ZWYKŁE
WCIERANIE
BALSAM BENGALSKI
KARPINSKIEGO

„S Ł O W O”

ODDZIAŁ W WARSZAWIE

Adres: ul. Koszykowa Nr. 38 m. 5 tel. 9 - 66 - 53.

Prosimy naszych warszawskich prenumeratorów i czytelników o łaskawe telefoniczne natychmiastowe reklamacje w oddziale w razie 1) nle otrzymania „Słowa” wieczorem przez pocztę, 2) w razie gdyby kioski sprzedaży gazet wskazane w naszych ogłoszeniach nie posiadały „Słowa” z datą danego dnia po godz. 4-tej wieczorem.

Każdy nasz odbiorca reklamując spóźnienie oddaje nam rzetelną usługę.

Reklamacje będą przyjmowane przez cały dzień. Prosimy telefonować pod Nr. 9 - 66 - 53.

Proces moskiewski

(Początek na str. 1-ej)

Zeleniński w konkluzji zeznań wyjaśnia, że tak olbrzymie rozmiary szkody były możliwe dzięki temu, że miał on wielu współwinnych i że udało mu się załamać aparat spółdzielczy wrogimi elementami w rozmiarach, do których do 50 procent. Poza tym Zeleniński znalazł dużą pomoc wśród funkcyjnarzów aparatu administracyjnego, który obiecał kredyty dla spółdzielni sowieckich i dojechał do bloku prawniczo — trockistowskiego do władzy.

Zeleniński, obciążając Jagodę, zeznał, że ten dostarczył mu jego fotografie z ochrony carskiej.

Angielskie obietniczki

Działalność szpiegowska Zelenińskiego polegała na tym, że za pośrednictwem biura informacyjnego centrosojuza przysyłał on zagranicę, mimo cenzury, tendencyjne informacje o spółdzielniach sowieckich. Poza tym Zeleniński był w porozumieniu z przedstawicielem angielskiego ruchu spółdzielczego,

który obiecał kredyty dla spółdzielni sowieckich i dojechał do bloku prawniczo — trockistowskiego do władzy.

Zeleniński, obciążając Jagodę, zeznał, że ten dostarczył mu jego fotografie z ochrony carskiej.

Bucharin — ideolog bloku

Na posiedzeniu wieczornym zeznał jeszcze Ikramow, sekretarz centralnego komitetu partii komunistycznej Uzbekistanu, Bucharin i Bessonow, radca przedstawicielstwa handlowego w Berlinie. W zeznaniach Ikramowa nie było żadnych nowych momentów. Mówił on o roli Bucharina w Uzbekistanie, zaznaczając, że Bucharin doprowadził do połączenia i konsolidacji dwóch nacjonalistycznych odłamów w Uzbekistanie, reprezentowanych przez Ikramowa i Chodżajewa.

Bucharin zeznał na temat ideologii bloku prawniczo — trockistowskiego. Celem bloku, jak mówił Bucharin, była „restauracja” kapitalizmu w ZSRR, obalenie reżimu sowieckiego w

drodzą gwałtu, uprawianie szkodnictwa i wykorzystywanie trudności wewnętrznych oraz korzystanie z pomocy państw faszystowskich za cenę rozczłonkowania ZSRR. Bucharin wyparł się stosowania dywersji i terroru oraz udziału w zabójstwie Kirowa. Rykow również temu zaprzeczył. Jagoda natomiast stwierdził, że Bucharin i Rykow, jak również i on sam, znajdowali się w bezpośrednim stosunku do zabójstwa Kirowa. Poza tym Jagoda przyznał, gdy poraz pierwszy aresztowano zabójcę Kirowa, Nikołajewa i znalezione u niego w teczkę rewolwer, to dał on polecenie zwolnienia Nikołajewa.

„Rozmowy” o usunięciu Lenina

Prokurator postawił Bucharinowi kilka pytań przy pomocy których usiłował dowiedzieć Bucharinowi, że planował on w roku 1918 zamach na Lenina. Stwierdziła, Bucharin zaprzeczył temu kategorycznie, przyznając, że by-

ły rozmowy tylko o ich aresztowaniu. Prokurator zażądał sprowadzenia w tej sprawie świadków Jakowlewowej, Osiniskiego, Mancewa, Karelina i Komorowa. Świadkowie ci będą sprowadzeni dopiero na następne posiedzenie sądu.

Przedwojenny szpieg nieboszczyka Austrii

Poza tym prokurator usiłował dowiedzieć Bucharinowi, że ten jeszcze przed wojną i w pierwszych latach rewolucji pozostawał w stosunkach z organami policyjnymi Austrii, Ameryki i Japonii. Bucharin zarzucił tym bezwzględnie zaprzeczył. Jagoda ujął, że Peterson, b. komendant straży Kremiows-

kiej, został wciągnięty do bloku przez Jenukidze.

Bessonow zeznał, że był w stosunkach z Maslowem, starym eserem, mieszkającym stale w Pradze, od niego dowiedział się że blok prawniczo — trocki był finansowany przez wywiady.

Jeszcze kilka dni widowiska

Następne posiedzenie sądu odbędzie się w poniedziałek 7 bm o godz. 11-ej rano. Zakończenia procesu oczekiwac

nie należy we czwartek lub piątek przysięgo tygodnia.

To o tych, którzy w ciągu 20 lat kierowali Rosją

MOSKWA Pat. „Journal de Moscou” w artykule wstępnym daje charakterystykę głównych oskarżonych Bucharina, Rykowa, Krestinskiego i Jagody.

Dla przykadu cytujemy charakterystykę Jagody: „Oto szpieg nędzy i ponury morderca Jagoda, pisze „Journal de Moscou”, który osobiście organizował zabójstwo wielkiego Gorkiego. Jagoda jest jedną z tych monstrualnych postaci, które trudno byłoby znaleźć nawet w najbardziej ponurych kronikach wieków średnich.

„Krasnaja Zwiezda” — zanieszcza art. wstępny p.t. „Czerwona armia za da rozstrzelania całej bandy zdrajców. szpiegów i morderców.”

Cała prasa dzisiejsza, tak jak i wczorajsza, zamieściła artykuły wstępne, piętnujące oskarżonych w obelżywych słowach.

Wiece, na których ferowane są wyroki śmierci na wszystkich oskarżonych w postaci rezolucji, organizowane są w dalszym ciągu w całym związku.

Sensacje „Le Matin”

Dlaczego Krestinski zmienił taktykę

PARYŻ Pat. prasa francuska śledzi z wielką uwagą proces moskiewski.

„Le Matin” podaje sensacyjną wiadomość, wyjaśniającą powody nagłej zmiany taktyki oskarżonego Krestinskiego, który po gwałtownym wybuchu stwierdzenia swej niewinności wrócił znow do taktyki przyznania się do wszystkich zbrodni.

Dziennik donosi, iż jeszcze wieczorem tegoż dnia, w którym Krestinski w swym słynnym wystąpieniu oświadczył, iż jest niewinny, Krestinskiego skonfrontowano na Lubance z jego żoną, która również jest uwięziona.

Nie wiadomo — pisze „Matin” — jak był przebieg konfrontacji. W każdym razie zdaje się nie ulegać wątpliwości, iż kierownicy GPPU, znaniymi sobie metodami zdołali przekonać p. Krestinskiego, by wpłynęła na swego męża, by przyznał się do wszystkich zarzucanych mu przestępstw. W każdym razie po tem dramatycznym widzeniu następnego dnia, konstatuje „Le Matin” Krestinski wyrażał się być człowiekiem moralnie i fizycznie złamanym, akceptującym w całej rozciągłości akt oskarżenia.

Nawet intelektualiści zorientowali się...

Liczne francuskie organizacje lewicowe, dotychczas ściśle współpracujące z partią komunistyczną, jak np. komitet intelektualistów antyfaszystowskich, grupujący w swym łonie poważnych przedstawicieli skrajnie lewicowej inteligencji francuskiej, nadsyłały oświadczenia protestujące przeciw procesowi Moskiewskiemu i solidaryzujące się z protestem ogłoszonym przez francuską partię socjalistyczną.

W tym jego broszurze ze wspomnień, zawierającą różne rewelacje o kulisach sowieckiego reżimu. Ta sama firma wyda następujący drugi, obzerniejszy tom wspomnień Butenka.

Butenko wyda rewelacyjne wspomnienia

BERLIN Pat. B. dyplomata sowiecki Butenko zbiegł z Rumunii do Włoch, udzielił wywiadu czasopiśmie „Contra-Intern”. Oświadczył on m. in., że jedna z berlińskich firm wydawniczych ogłosiła w języku niemie-

ckim jego broszurę ze wspomnień, zawierającą różne rewelacje o kulisach sowieckiego reżimu. Ta sama firma wyda następujący drugi, obzerniejszy tom wspomnień Butenka.

Zakaz rozpowszechniania rezolucyj kongresu krakowskiego

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

(Ł) W dniu wczorajszym starostwo grodzkie w Krakowie wezwało członków prezydium zarządu okręgowego Stronnictwa Ludowego, komunikując im, że do wiadomości władz doszło, jakoby członkowie stronnictwa mieli propagować uchwały kongresu, które zostały skonfiskowane. Zwrócono więc przedstawicielom stronnictwa uwagę, że kolportowanie tych uchwał w terenie, w słowie lub piśmie, pociągnie za sobą następstwa z art. 95, 96 i 97 k.k. Podobne oświadczenia wczorajszego dnia złożyli miejscowi starostwa prezesom zarządów powiatowych Stronnictwa Ludowego oraz delegatom, którzy brali udział w ostatnim kongresie.

Wytyczne polityki amerykańskiej

WASZYNGTON. Pat. Departament stanu ogłosił ekspozycję, reasumując rezultaty, osiągnięte przez Stany Zjednoczone w ciągu ostatnich 5 lat w dziedzinie stosunków zagranicznych. Na wstępie przypomniano podstawowe zasady, jakimi kieruje się polityka amerykańska. Rząd amerykański będzie kontynuował politykę dobrego sąsiedztwa, opartą na poszanowaniu zobowiązań. Polityka dobrego sąsiedztwa, opartą na poszanowaniu zobowiązań. Polityka ta, oparta na wzajemności, dąży do wzmocnienia prawa międzynarodowego, jest przeciwna mieszanii się w sprawy wewnętrzne innych krajów, wyklucza siłę jako środek realizacji celów politycznych, dąży do poparcia inicjatyw, zmierzających do zwiększenia bezpieczeństwa oraz stabilizacji gospodarczej świata. Polityka amerykańska popiera tendencje, zmierzające do obniżenia barier celnych i usunięcia wszelkich ograniczeń z międzynarodowych stosunków handlowych.

Ekspozycja przypomina i wylicza następnie traktaty handlowe podpisane z 16 krajami, poparcie udzielone przez St. Zjednoczone na konferencji rozbrojeniowej oraz udział w traktacie morskim 1936 r. Niestety — kończy się ekspozycja — Stany Zjednoczone z ubolewaniem są zmuszone przystąpić do wzmocnienia obrony na rodowej. W dalszym ciągu będzie stosowana polityka, oparta na dążeniu do utrzymania jak najskrupulatniejszej neutralności i unikania mieszanii się do konfliktów.

ANGIELSKA POLITYKA POJEDNANIA znajduje uznanie poważnych polityków

LONDYN. Pat. Sir Samuel Hoare w przemówieniu wygłoszonym na zebraniu jednego ze stowarzyszeń należących do partii konserwatywnej, wyraził uznanie dla odważnej inicjatywy premiera Chamberlaina w dziedzinie polityki zagranicznej. Minister spraw wewnętrznych oświadczył, iż doznał uczucia ulgi, widząc iż premier wkracza na drogę polityki pojednania, czyniąc aluzję do ustąpienia min. Edena mówca wyraził ubolewanie z tego powodu, stwierdzając iż cały gabinet uczynił wszystko co było możliwe, by go zatrzymać.

Kończąc swe przemówienie sir Samuel Hoare podkreślił znaczenie zbrojeń brytyjskich, jako gwarancji pokoju.

Optymizm Berlina co do przyszłych rozmów z Anglią

BERLIN. Pat. W przeciwieństwie do prasy londyńskiej, snującej dalekoidące domysły na temat rozmów brytyjsko - niemieckich, dzienniki tutejsze zachowują w tej sprawie zupełne milczenie. Podobne stanowisko zajmują niemieckie czynniki rządowe. Za równo co do rozmowy kanclerza z amb. Hendersonem, jak i co do zapowiedzianej na wtorek podróży Ribbentropa do Londynu, nie przenikają żadne szczegóły. Z naciskiem wskazują tu, że wszelkie niedyskrecje mogłyby tylko zaszkodzić sprawie stosunków brytyjsko - niemieckich. Powołują się tu jedynie na mowę kanclerza Hitlera, w której wskazał on wyraźnie, że wobec nieprzychylnego przeważnie stanowiska prasy zachodnio - europejskiej do wszelkich posunięć politycznych Trzeciej Rzeszy, zdecydowana jest ona prowadzić rozmowy polityczne przy zachowaniu ścisłej dyskrekcji.

W tutejszych kołach prasowych wskazują, że wszczęte obecnie rozmowy między Berlinem a Londynem stanowią dalszy ciąg dokonanej już wymiany zdań w czasie pobytu Halifax'a w stolicy Rzeszy, jak również kontaktów między Chamberlainem i Ribbentropem w Londynie, w okresie, gdy Ribbentrop bawił tam jeszcze na stanowisku ambasadora.

Tutejsze koła polityczne odnoszą wrażenie, że stronie angielskiej zależy, by rozmowy prowadzone były równolegle między Rzymem i Berlinem, koła niemieckie odnoszą się z pewnym optymizmem do widoków uwzględnienia przez Londyn postulatów Berlina. Postulaty te dotyczą w swych głównych zarysach przedewszystkiem uznania roli Niemiec w basenie Naddunajskim oraz uznania ich słusznych pretensji do terytoriów kolonialnych.

Najcięższa klęska społeczna — to brak pracy
Walczy z nią każdy, kto składa
ofiarę na Pomoc Zimową
Konto P. K. O. 70.200 Pomoc Zimowa

W Linzu wzburzenie spowodu zakazu zjazdu nar.-socj.

WIEDEŃ. Pat. Wczoraj rano wyjechał do Linzu minister Seyss Inquart celem omówienia z tamtejszym kierownictwem referatu do spraw narodowo socjalistycznych zakazu przez władze zapowiedzianego przez narodowych socjalistów na niedzielę 6 marca obchodu t. zw. dnia niemieckiego. Zakaz ten spowodował ogromne wzburzenie umysłów w Linzu i okolicy. Na dzień ten miało przybyć z Niemiec bardzo wielu obywateli Rzeszy niemieckiej. W związku z tem minister Seyss Inquart ma przemawiać dziś o godz. 20 przez radio w Linzu. Na niedzielę zapowiedziane jest na wieczór wielkie przemówienie ministra Zernatto.

Samoloty powstańcze nad Barceloną

BARCELONA. Pat. Wczoraj około godz. 19 i 23 samoloty powstańcze ponownie bombardowały Barcelonę. Bombardowanie pociągnęło za sobą 22 zabitych i około 30 rannych. Ponadto bomby zniszczyły lub uszkodziły wiele budynków.

Koniec przyjaźni czesko-ukraińskiej

Praga Pat. Narodowo - socjalistyczne „Czeskie Slovo” (reprezentujące t. zw. grupę Benesza) wystąpiło z ostrym artykułem antyukraińskim skierowanym przeciwko agitacji ukraińskiej na Rusi Podkarpacie. Wyśpłajemy o to, utrzymywane w tonie obraźliwym język

ukraiński, nazywa gajicyjskim żargonem sztucznie stworzone przez władz Austrię, które jeszcze przed wojną, „Czeskie Slovo” stwierdza, że ferment ukraiński na Rusi Podkarpacie jest dziełem obcych czynników.

Odroczenie procesu o zwrot majątku gen. Paskiewicza

LUBLIN Pat. Przed Sądem Okręgowym w Lublinie odbyła się rozprawa o zwrot majątku Borowo pod Deblinem przejętego w swoim czasie przez państwo Polskie. Jako powód występował obywatel francuski, książe Andrzej Kurakin, potomek w prostej linii byłego namiestnika Królestwa Polskiego, księcia Jęka Paskiewicz Erywańskiego,

do którego wspomniany majątek należał. Sąd sprawę odroczył i postanowił zobowiązać Andrzeja Kurakina do dostarczenia wszystkich aktów stanu cywilnego, legitymujących jego prawa do spadku po synu Paskiewicza Teodorze, akt zejścia Michała Kurakina, oryginalny wyciąg z aktu urodzenia i świadectwo obywatelstwa powoda.

POLACY - STUDENCI UNIWERSYTETU KOWIEŃSKIEGO WSTRZYMUJĄ SIĘ OD WYBORÓW

KOWNO. Pat. Zjednoczenie studentów Polaków uniwersytetu kowieńskiego postanowiło wstrzymać się od udziału w wyborach do ogólnego przedstawicielstwa studenckiego uniwersytetu w Kownie. Krok ten twierdzą, iż 1) zasada równouprawnienia na uniwersytecie została naruszona na skutek stosowania na niektórych fakultetach ograniczeń przy przyjmowaniu Polaków, 2) dotychczasowy stosunek do studentów Polaków wytworzył atmosferę uniemożliwiającą koleżeńską współpracę w przedstawicielstwie studenckim, 3) przedstawiciel zjednoczenia studentów Polaków został wyeliminowany z komisji wyborczej, w której dotąd normalnie zasiadał.

UCHWAŁY SZAULISÓW

RYGA. Pat. Z Kowna donoszą, że na zjeździe szaulisów, odbytym przed dwoma dniami, zapadły uchwały, wzywające społeczeństwo litewskie do zajęcia bardziej stanowczej postawy wobec Polaków na Litwie, którzy dążą do polonizowania Litwy.

LITWINI NIE BĘDĄ MÓWILI „CZORT POBIER”

Sklonność do posługiwania się językiem rosyjskim na Litwie, zwłaszcza w wypadkach używania bardziej dosadnych określeń i przekleństw, skłoniła władze litewskie, przy współudziale stowarzyszeń społecznych, do wszczęcia energicznej akcji, która ma na celu wyplenienie przekleństw w języku rosyjskim.

NIEZWYKŁY GRUBAS

PORTO ALGERO Pat. Prasa brazylijska donosi, że w stanie Matro Grasso, na fermie „Vista Alegre” znajduje się 22 letni mężczyzna, ważący 265 kilo, wzrostu 1 metr 55 cm. Niezwykły gruby posiada 2 metry biodra w nasie. Ponieważ nogi jego są małe i słabe i nie mogą unieść ciężkiego korpusu, żyje on w pozycji leżącej.

Grubas brazylijski odharty jest zdrowym rozsądkiem i rozmawia zupełnie normalnie.

KRADZIEŻE W PALACU KROLEWSKIM W AMSTERDAMIE

HAGA Pat. W czasie remontu, przeprowadzanego w pałacu królewskim w Amsterdamie, dokonano szeregu kradzieży cennych przedmiotów. Ilość wartości skradzionych przedmiotów nie została jeszcze narazie ustalona. W związku z tem ulokowano teraz w pałacu posterunek policyjny.

WILNIŃSKIE TOWARZYSTWA PRZECIWGRUZZICZEGO

ROZPRAWA PRZECIWKO ZABÓJCZY KS. STREJOHA

POZNAN. Pat. Rozprawa przeciwko Wawrzyńcowi Nowakowi, mordercy ks. Strejcha, została wyznaczona na dzień 18 marca br.

PARAGRAF ARYJSKI WŚRÓD LEKARZY GDANSKICH

GDANSK. Pat. Z dniem 1 kwietnia r. b. ma być wprowadzony paragraf arijski dla lekarzy, przyjmujących pacjentów członków gdańskich kas chorych. Związek lekarzy gdańskich zawarł z kasami chorych umowę, według której dozwolone one do leczenia swoich członków tylko arijskich oraz takich lekarzy — żydów, którzy przed r. 1914 osiedlili się w Gdańsku i tu pracowali w czasie działań wojennych na samym froncie. Z ogólnej liczby 23 lekarzy żydów, dopuszczonych tylko 7 żydów.

ZAJŚCIA ZE STUDENTAMI W WIEDNIU

WIEDEŃ. Pat. Wczoraj na uniwersytecie wiedeńskim wyniki starcia pomiędzy studentami narodowymi socjalistami a studentami członkami „Frontu patriotycznego”. Zajścia wkrótce przeniosły się z auli uniwersyteckiej na ulicę i dopiero energiczne wystąpienie policji przywróciło porządek.

POKŁADY ZŁOTA I PLATYNY W SIEDMIOGRODZIE

BUKARESZT. Pat. Jak donosi „Curentul” wykryto w Siedmiogrodzie w pobliżu Alba Julia nowe pola, zawierające złoto, platynę jak również i naftę. Poszukiwania prowadzone są już od dłuższego czasu.

ŚMIERCIONOŚĆ EKSPORT

WASZYNGTON Pat. W m. lutym Stany Zjednoczone wywoziły 4.900 tys. dolarów na ogół sumę 4.900 tys. dolarów. Japonia nabyła materiału wojennego za 1.200 tys. dolarów z Chin za 1.900 tys. dol. Związki Sowietkiem sprzedano samolotów i materiałów wybuchowych za sumę 147.832 dolary.

Jedynie
KREM i PUDER
THO-RADIA
zapewniają zdrową
i piękną cerę
SOCIÉTÉ SECOR. PARIS

S. P. HELENA z Narkiewicz-Jodków Friesendorffowa

I znowu ręka Opatrzności przecięła pasmo życia drogiej nam osoby. W dniu 26 lutego r.b. zmarła s.p. Helena z Narkiewicz-Jodków Friesendorffowa w majątku Łopuszna, ziemi Nowogródzkiej, w majątku rodzowym raszej Matki Pileckiej z domu.

S. p. Helena po zajęciu Mińska przez bolszewików, pozbawiona środków materialnych, musiała szukać schronienia i uproszenia przez s.p. Bratową naszą Romanową Narkiewicz-Jodków osiadła na stałe w Łopusznej, gdzie i zamknęła swe dobre oczy.

Żmarta, pomimo, że miała 90 lat, — jednak umysłowo zupełnie silna, cieszyła się ogromną popularnością wśród szerokiego społeczeństwa i kiedy mieszkala, długie lata, w Mińsku, dom jej był otwarty dla wszystkich, bogatych i biednych, każdy tam znalazł pomoc i pociechę.

S. p. Helena była nieposzlakowanej zacności serca i prawości, dobroci niezrównanej przy wielkiej wyrozumiałości dla tych, którzy trwali w zasadach religijnych, lecz piętnowała odchylenia w kierunku nieposzanowania zasad religijnych.

S. p. Helena miała piękną duszę, otoczona zawsze przedstawicielami duchowieństwa, z którymi ją łączyły zasady wielkiej religijności.

Prowadziła żywot cichy, lecz bardzo ofiarny, nigdy nie wysuwała się na pierwsze miejsce w pracy społecznej, lecz jak trzeba było, to wszystko robiła, w miarę możliwości, bez rozgłosu.

Odeszła od nas najprawdziwsza matrona polska, jakich już dzisiaj mało, osierocając syna, synów, wnuków, prawnuków, siostrę, i nas braci, którzy ją tak bardzo kochali i szanowali.

Zasnęła na wieki w spokoju, gdyż pięknie przeszła przez długie życie, żegnam ją z wielką boleścią. Cześć jej przeznaczonej pamięci.

Ludwik Narkiewicz - Jodko

Listy do Redakcji

Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie proszę o zamieszczenie następujących słów kilku.

W dniu 4 lutego b. r. w gazecie „Słowo” był wydrukowany artykuł prof. Limanowskiego o historii pałacu książąt Sielskich na Antokolu. W artykule tym wymienieni są wszyscy właściciele tego pałacu, a o ostatnim właścicielu prof. Limanowski wyraził się, że był to człowiek realny (nie wymieniając nazwiska), który miał tu browar piwny. Chciałbym więc uzupełnić, że ostatnim właścicielem tego pałacu był s. p. Dominik Zajkowski, były ławnik i radny m. Wilna, człowiek w o-wym czasie znany i ogólnie szanowany, którego zwłoki, za zgodą władzy kościelnej, złożone są w kościele św. Piotra i Pawła na Antokolu, o czym świadczy wmurowana w ten miejscowy tablica pamiątkowa z lewej strony przy wejściu do kościoła. W swej wyobraźni prof. Limanowski widzi w pałacu tym jakąś czarną rurę, której tam nigdy nie było, bo browar piwny, jak mnie wiadomo ze źródeł wiarygodnych, był w osobnym parterowym murowanym budynku, przylegającym do byłej wjazdowej murowanej bramy. — Wzmiankę, o byłym w pałacu tym jakiejś łaźni spod czarnej gwiazdy, uważam za „lapsus linguae” profesora L.

Łączę wyrazy szacunku

Konstanty Zajkowski.
Ul. Śniegowa 20 m. 1.

Wielce Szanowny Panie Redaktorze.

Będąc na jeździe referentów kultu rano - oświatowych P. P. W. Okręgu Wileńskiego w Wilnie w dniu 27 lutego b. r. w drodze powrotnej do domu w pośpiechu zapomniałem przyjąć resztę przy wykupie biletu w kasie P. K. P. na dworcu w Wilnie oznaczonej literą „D”. Po podróży przypomniałem o przostawionej w kasie reszcie w kwocie 3 zł. 80 gr. i zwróciłem się pocztówką z prośbą o przekazanie pozostałości przeze mnie kwoty.

Odwrotną pocztą otrzymałem należność. Pragnę więc za pośrednictwem pocztowego pisma Wielce Szanownego Pana Redaktora wyrazić swoje podziękowanie i uznanie dla kasy kolejowej w Wilnie, która mimo zasady, że „po odejściu od kasy żadne reklamacje uwzględniane nie będą”, dała dowód wzorowej sumienności.

Łączę wyrazy należytego szacunku i poważania.

Aleksander Śnieżko
St. asystent U. P. Lida 1.

Co słychać w „Lutni” Marja Nochowiczówna opuszcza Wilno

Publiczność teatralna, zwłaszcza ta, która ma możność odwiedzania co pewien czas stolicy, lubi porównywać przedstawienia stołeczne z wileńskimi, często nawet dając pierwszeństwo miejscowym widowiskom. Jeśli mowa o operetce, to chętnie przyzna każdy „Lutni”, że koncentruje u siebie stale możliwie najlepszy zespół i pod względem sił aktorskich stanowi jeden z najsilniejszych, jeśli nie najlepszy dziś zespół operetkowy w Polsce.

Trzeba jednak pamiętać, że przy najlepszej frekwencji i największym powodzeniu tej czy innej operetki, lub komedii muzycznej, nie utrzyma się ona w Wilnie dłużej, bez przerwy, na repertuarze, niż 10 — 12 dni. Po tym okresie widzieli ją już wszyscy, którzy ją widzieć chcieli i mogli. Jeśli natomiast rzecz niema powodzenia, można być pewnym, że po trzech, czterech przedstawieniach sala świecić będzie pustkami.

Uwzględniając ten faktyczny stan rzeczy, rozumiemy dopiero jakiej pracy wymaga stałe prowadzenie takiego teatru, od kapelmistrza, reżysera, a przede wszystkim aktora, który w tak krótkim czasie musi opanować muzykę i tekst na codziennych próbach, a potem grać codziennie, a w niedzielę i święta dwa razy dziennie. Wydawałoby się, że w takiej sytuacji musi się opierać podwójną liczbą aktorów. Na to jednak nie można sobie pozwolić, gdyż tego teatr nie wytrzyma.

Na przykładzie p. Marji Nochowicz, która obecnie opuszcza Wilno, udając się na wyoczynek, mamy piękny przykład, jak się pracuje w teatrze, w roli primadonny.

P. Nochowiczówna rozpoczęła

występy w „Lutni” 14 czerwca roku ubiegłego, a kończy je w pierwszych dniach marca. A więc razem 8 i pół miesiąca.

— W ilu operetkach śpiewała pani w tym czasie?

— W „Baronie cygańskiej”, w „Ptaszniku z Tyrolu”, w „Dzwonach z Corneville”, w „Ewie”, w „Nocy w Wenecji”, w „Pericoli”, w „Róży Stambułu”, w „Wiedeńskiej krwi”, w „Kwiecie Hawaju”, w „Wrogu kobiet”, w „Jeźdźcu diabelskim”, w „Hr. Luksemburgu”, w „Palestrancie”, w „Księżniczce Czardasza”, w „Krainie uśmiechu” i w „Czarze walca”.

— A więc razem 16 operetek. Może ktoś powiedzieć, że niektórzy byli wznoszeniami, ale i wznoszenia z nowymi partnerami, kapelmistrzem i reżyserem wymagają pracy niemałej, o ile rzecz ma być na właściwym poziomie artystycznym. A poziom ten potrafiła „Lutnia” zawsze utrzymać. Zdziwiała tu przytem różnorodność repertuaru, poczynając od operetek klasycznych do nowoczesnych. U p. Nochowicz, przy jej wielkich walorach głosowych i dobrej grze aktorskiej, podziwiać trzeba niezmierną pracowitość, no i zdrowie!

— Dokąd wybiera się pani obecnie?

— Narazie wyjeżdżam do Poznania, gdzie mam rodzinę, a później do Wisły. Żegnając się z Wilnem, proszę pana, aby pan zechciał powiedzieć publiczności wileńskiej, że dla mnie była ona i pozostanie najlepszą i najgorętszą publicznością ze wszystkich miast Polski, gdzie dotąd występowałam. Nie jest to zresztą tylko moje zdanie. Tak samo wypowiedzieli się rumuńscy śpiewacy Tasian i Dadescu którzy tu bawili z operą”. (w. l.)

TYDZIEŃ WALKI Z PORNOGRAFIĄ ODEZWA

W związku z koniecznością jak najszybszej walki z degeneracją moralną i fizyczną narodu należy jak najenergiczniej przeciwdziałać takim przejawom, które degenerację tę powodują.

Polecam niezwłocznie i energicznie przystąpić do walki z pornografią, przedsiębiorców właściwych i stanowiących środki w celu niedopuszczenia do sprowadzania, wytworzenia bądź rozpowszechniania druków, wizerunków lub innych przedmiotów pornograficznych. Ponadto podkreślam, że przestępstwa rozpowszechniania pornografii dopuszcza się każdy, kto przedmiot pornograficzny wystawia w miejscu publicznym bądź dostępnym dla publiczności.

(—) SŁAWOJ SKŁADKOWSKI
Minister.

Polska Młodzież Akademicka pomimo swych słabów na Jasnej Górze, oddana w służbę dla dobra Narodu Polskiego wypowiada bezwzględnie walkę pornografii, we wszystkich jej przejawach: wzywa całe społeczeństwo i całą młodzież polską do wspólnej pracy nad uzdrowieniem moralnym

Polski i tepienia wszystkiego, co jej tężył moralną i fizyczną podkopuje.

Pod wysokim protektorem J. E. X. Arcybiskupa R. Jędrzejewskiego oraz J. M. Ks. Rektora Prof. Dr. A. Wójcickiego Sodalicia Marjańska Akademików i Liga Odrodzenia Moralnego organizuje „Tydzień Walki z Pornografią” — od 6 — 12 marca 1938 r.

PROGRAM NA NIEDZIELĘ:

Godz. 9.00 — Nabożeństwo w kościele św. Jana celebrowane przez J. E. Ks. Biskupa K. Michalkiewicza z kazaniem ks. dr. K. Kucharskiego.

Godz. 10.00 — Uroczyste zebranie Sodalicii Marjańskiej Akademików w Aul. U. S. B. z referatem: „Konieczność i metody walki z pornografią”.

Godz. 11.15 — 11.25 — Odczyt ks. dr. K. Kucharskiego w Polskim Radiu.

Godz. 12.30 — „Walka z pornografią” — odczyt prof. A. Narwojsza wygłoszony na Uroczystym Zebraniu Akcji Katolickiej w Sal. Misyjnej ul. Św. Anny 13.

Na powyższe zebranie wstęp wolny i bezpłatny.

BUNT ROJSTOW

JÓZEFA MACKIEWICZA

Do nabycia we wszystkich księgarniach i administracji „Słowa”.

Skład Główny:
Księgarnia Św. Wojciecha

Cena 4 zł.

Gdy otyłość daje się we znaki

Powołność ruchów, uczucie ciężkości, zmęczenie, duszność, na skutek zwiększonej pracy serca — oto objawy cierpienia człowieka „ciężkiej wagi”. Nadmierna otyłość — to skutek złej przemiany materii, kiedy tłuszcz w organizmie nie ulega szybkiemu spalaniu, lecz magazynują się, tworząc zwalę i złogi tłuszczowe. Stosowane w tych wypadkach zioła przemiacone kamicy żółciowej i złej przemiany materii D-ra Cz. Krassowskiego,

ze znakiem słownym KAMICINA, klinicznie dobrane, przyspieszają przemianę materii, wzmacniają odtruwające działanie wątroby i regulują czynności jelit a w rezultacie redukują nadmiar tłuszczu. Cena pudełka zł. 2.—. Do nabycia we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

Skład Główny: Zakłady Przem. i Handl. Dr. Farni. K. Wenda. Warszawa, — Leszno 98.



WKŁADKA miesięcznik zł 5-

PREMIE
po zł 500- 250- 100- i 50- za systematyczne oszczędzanie

PREMIE SPECJALNE
za wybitność w oszczędzaniu

KAPITAŁ
po 9 1/2 latach wynosi będzie zł 600-

W terenie i na torach

Rada Sportowa przy Komisarzu Wł. O. Z. B.

W ubiegły piątek komisarz Wł. O. Z. B. objął agendy ustępującego Prezydium.

Pierwszym krokiem majora Mierzejewskiego było powołanie Rady Sportowej, do której zostali zaproszeni: pułk. Iwo Giżycki p. p. Kaleński, Hałaj i delegat AZS. Z uznaniem przyjmujemy tę inicjatywę, umożliwiającą nieprzerwanie toku pracy sportowej w

obecnym sezonie bokserskim. Powołana Rada będzie miała głos doradczy przy poczynaniach maj. Mierzejewskiego.

Do prowadzenia wydziału sportowego został zaproszony p. M. Nowicki, a sędziowskiego st. sierżant Nestorowicz.

Finanse O. Z. B. poprowadzi st. sierż. Kowalewski, a sekretarjat kapr. Paduch.

Wyjazd reprezentacji pięściarskiej Wilna

Wczoraj wieczorem wyjechali pięściarze reprezentacji Wilna, na mecz Wilno — Białystok. Zespół wileński prowadzi p. Hałaj.

Dziś zrana wyjechał sędzia Z. Kaleński, który będzie z ramienia Wilna

punktował naprzemian walki. Maj, reprezentant w wadze lekkiej, odbywający służbę wojskową w Lidzie, bezpośrednio przyjedzie do Białegostoku.

Dziś w niedzielę

W Wilnie nie zapowiedziano żadnych imprez sportowych.

W Warszawie — na Stadionie Miejskim przy ul. Podskarbinskiej o godz. 12.00 mecz piłkarski Warszawianka — CWS.

W lokalu Elektryczności o godz. 12 finały mistrzostw zapasniczych Warszawy.

W lokalu WTW o godz. 10.00 doroczny sejmik Polskiego Zw. Tow. Wioślarskich.

NA PROWINCJI

W Łodzi — zimowe mistrzostwa pływackie Polski.

W Krakowie — mecz hokejowy o mistrzostwo Polski Cracovia — Ukraina.

W Katowicach — mecz piłkarski dwóch teamów przed meczem ze Szwajcarią oraz mistrzostwa lekkoatletyczne Śląska w hali.

W Poznaniu — mecz bokserski o mistrzostwo Polski HCP — Ruch i mecz hokejowy o mistrzostwo Pozna-

nia AZS — Warta.

W Gdyni — mecz bokserski o mistrzostwo Polski Warta — Flota.

W Toruniu — zakończenie mistrzostw Polski w koszykówce kobiecej. W Białymstoku — mecz bokserski Wilno — Białystok i pierwszy krok bokserski.

W Zakopanem — mistrzostwa narciarskie armii i mistrzostwa zjazdowe krakowskiego okręgu.

ZAGRANICĄ

W Monte Carlo — zakończenie międzynarodowego turnieju tenisowego z udziałem polskich rakiet.

W Engelbergu — mistrzostwa świata w kombinacji alpejskiej z udziałem polskich narciarzy.

W Holmonkol — wielkie międzynarodowe zawody narciarskie.

W Berlinie — mecz hokejowy Kanada — Berlin.

W Norymberdze — mecz hokejowy pomiędzy Ameryką i kombinowaną drużyną miejscową.

Wyjaśnienie Warsz. Zw. Bokserskiego w sprawie sędziów

Zarząd Warszawskiego Okręgowego Związku Bokserskiego podaje do wiadomości po zbadaniu całokształtu spraw, poruszanych przez pewne odłamy prasy, oświadczenie, że sędziów, którzy dotychczas nie otrzymali przedłużonych na rok bieżący legitymacji sędziowskich.

1. Nie jest zgodne z prawdą jakoby 10 sędziów wymienionych w prasie, zostało skreślonych z listy sędziów, gdyż dotychczas Wydział Spraw Sędziowskich Polskiego Związku Bokserskiego nie wydał żadnego komunikatu w tej sprawie, a niektórzy z wymienionych w prasie — jako skreśleni — w ogóle jeszcze nie dostali legitymacji do przedłużenia, niektórzy zaś (p. Cendrowski) legitymację te mają już przedłużone.

2. Nieprzedłużenie legitymacji sędziowskich, a temsamem skreślenie z listy sędziów należy wyłącznie do kompetencji Wydziału Spraw Sędziowskich

P. Z. B.

3. Uchwały oświadczenia opinowania kwalifikacji sędziów przez W. S. S. O. Z. B. są zgodne ze statutem oraz z resztoroczną interpretacją Polskiego Związku Bokserskiego — tajne i są przesyłane bezpośrednio przez W. S. S. O. Z. B. do W. S. P. Z. B., a nie do pośrednictwa Zarządu W. O. Z. B., który w tych sprawach nie zabiera głosu.

4. Zarząd Warszawskiego Okręgowego Związku Bokserskiego na podstawie wyjaśnień Wydziału Spraw Sędziowskich stwierdził, że poszczególne członkowie W. S. S. W. O. Z. B. nie opinowali o sędziach ustnie poza Wydziałem, wszystkie natomiast opinie o sędziach zostały przesłane do W. S. P. Z. B. — pisemnie na podstawie uchwały Wydziału Spraw Sędziowskich W. O. B. na wniosek Komisji Kwalifikacyjnej W. S. S.

—:—:—

Australia nie chce walczyć w Meksyku

SYDNEY. Australijski Związek Tenisowy zawiadomił Meksykański Związek Tenisowy, że mecz o puchar Davisa Australia — Meksyk nie może się odbyć w Meksyku. Australijczycy uważają, że klimat meksykański wybitnie nie służy australijskim tenisistom, dla-

tego związek proponuje rozegrać mecz ten na terenie Stanów Zjednoczonych. Niewiadomo dotychczas, czy meksykański związek tenisowy zgodzi się na tę propozycję, a w razie odmowy przyjadą do Meksyku czy Australia nie służy australijskim tenisistom, dla-

Losowanie w Engelbergu

Pierwszy Polak startuje jako dwudziesty skolei

ENGELBERG. Wczoraj w sobotę rozpoczęły się w Engelbergu mistrzostwa świata w kombinacji alpejskiej. W biegu zjazdowym, jak ustaliło losowanie, jako pierwszy startuje Norweg Per Fossum. Z Polaków pierwszy Bronisław Czech wylosował 20 numer, — Schindler startuje jako 31-szy. Zając jako 39-ty, a Lipowski jako 44-ty.

Ogółem startuje 47 panów i 29 pań.

MECZ TENISOWY POLSKA — NIEMCY. — ZOBACZMY VON CRAMM I HENKLA W WARSZAWIE

Jak już podaliśmy, niemiecki związek tenisowy przyjął propozycję polskiego związku lawa — tenisowego rozegrania w kwietniu meczu tenisowego Polska — Niemcy w Warszawie. Mecz, jak ustalono, odbędzie się w dniach 22, 23 i 24 kwietnia. Niemcy wystąpią w najlepszym składzie z Crammem i Henklem. Udział tego ostatniego jest jednak uzależniony od przeprowadzonej kuracji po kontuzjach, odniesionych w Ameryce i Australii.

PORAŻKI HEBDY I TLOCZYŃSKIEGO W MONTE CARLO

MONTE CARLO. Na międzynarodowym turnieju tenisowym w Monte Carlo, w grze pojedynczej panów w ćwierćfinałach Hebda przegrał z Peters 1:6, 4:6, a Tloczyński został pokonany przez Bolet 1:6, 3:6.

W grze mieszanej para polska Jędrzejowska — Hebda pokonała parę Shaves — Jarvis 6:3, 6:0.

PORAŻKA „MR. G.” W ZAWODACH O PUHAR BUTLERA

MONTE CARLO. W zawodach tenisowych o puchar Butlera król szwedzki Gustaw 5-ty, grający wraz ze Szwedem Nystroemem przegrał z parą rumuńską Tanasescu — Badin 3:6, 4:6, 5:7.

PORAŻKA MISTRZA ŚWIATA W SKOKACH

SZTOKHOLM. Pat. Mistrz świata w skokach narciarskich Asbjorn Ruud poniosł pierwszą porażkę już w drodze z Finlandii do Norwegii.

Na zaproszenie szwedzkiego związku narciarskiego Ruud startował na konkursie skoków pod Sztokholmem, — przegrywając niespodziewanie ze swoim rodakiem Myhra. Zwycięzca uzyskał notę 184,25, podczas, gdy Ruud miał 183,50.

NASTĘPNY KONGRES ODBĘDZIE SIĘ W JAPONI

PARYŻ. Jak ustalono, na kongresie międzynarodowej federacji lekkoatletycznej, następny kongres odbędzie się w 1940 roku w Tokio.

Na kongresie, jak już podaliśmy — przeprowadzono zmiany na liście rekordów przez skreślenie licznych konkurencji. Ogółem międzynarodowa federacja na swej liście rekordów uwzględniła będzie wyniki w 61 konkurencjach, podczas, gdy poprzednio uwzględniono 92 konkurencje.



ODCZYT

prof. Adorjana Diveky'ego
„Ze studjów nad Złotą Bullą i wpływem jej na prawodawstwo polskie i litewskie“

WILNO. W dniu wczorajszym o godzinie 6 wieczorem profesor Adorjan Diveky, członek akademii przybyły z Węgier, wobec licznej audytorjum, wygłosił odczyt pt. „Ze studjów nad Złotą Bullą i wpływem jej na prawodawstwo polskie i litewskie“.

Prelegent rozpoczął omawianie tematu od przedstawienia genezy Złotej Bulli węgierskiej, która została wydana pod wpływem konstytucji królestwa Jerolimskiego.

Andrzej II, król węgierski, na pięć lat przed wydaniem Bulli brał udział w Wyprawie Krzyżowej. Przebywając przez dłuższy czas na dworze króla Cypru zapoznał się z rycerstwem węgierskim z istniejącymi już tam oddawna prawami dotyczącymi nietykalności o sobistej szlachetności, prawa oporu i t.p. Wpływ tej konstytucji jest tak duży, że znajduje się wiele analogicznych paragrafów w Złotej Bulli. Podpisana jest nawet przez biskupa Tomasza, który przez dwa lata w Król, Jerolimskim przebywał.

Dzięki ożywionym stosunkom kulturalno - gospodarczym między Polską, a Węgrami w wiekach od 13 do 15 prawodawstwo węgierskie wywarło znaczny wpływ na kształtowanie się prawodawstwa polskiego. W przywilejach nadanych szlachcie polskiej wiele jest z przywilejów nadanych uprzednio przez Złotą Bullę, szlachcie węgierskiej.

Prawo oporu, które istniało w Polsce od roku 1501 przedostało się do Węgier. Wprawdzie w innych państwach znane było też to prawo, ale w tym czasie gdy ono dotarło do Polski — było wszędzie już nieżywcem prócz Węgier.

Prócz tego — dowodem węgierskiego pochodzenia tego prawa, jest to, że za Olbrachta cały ustęp Złotej Bulli z paragrafem o prawie oporu, został włączony do metryki królewskiej.

Następnie dalszym przenikaniem prawodawstwa węgierskiego — sprzyjały wielce ożywione stosunki kulturalno - handlowe — gdy na tronie obu tych państw zasiadali Jagiellonowie.

Skończył prelegent mówić obszernie o „czarowniczym“ i przedostaniu się jej początkowo do zwyżkują, a następnie do ustawa polskiej.

„Czarownicą“ regulowała sprawy spadkowe. Córki szlachetki węgierskiej otrzymywały jedną czwartą część majątku. Zwyżkując ten przenik — na równi i do prawa litewskiego. Statut 1, 2, 3 z roku 1529 mówi o tem że córkom przypada jedna czwarta część majątku wypłacalna w pieniądzu.

Wybitni historycy prawa polskiego — między nimi Czaicki, stwierdzają, że prawo czarownicę przedostało się do Polski z Węgier.

Kończąc swój referat profesor Diveky wyraził życzenie, aby historycy polscy zainteresowali się bliżej genezą „Czarownicy“ gdyż powstanie jej na Węgrzech nie jest znane.

W dyskusji wziął udział prof. Adamus. Profesor Adamus wyraził odmienne stanowisko co do prawa oporu — przypuszczając, że istniało ono od dawna w Polsce we zwyżkują, a nie było go tylko w ustawie.

Iz A.

Dzisiejszy odczyt prof. Diveky'ego

WILNO. Dziś o godz. 6 pp. w Auli Kolumnowej USB prof. Diveky wygłosi odczyt pt. Węgry dawniej, a dziś. Odczyt będzie ilustrowany przezroczkami.

Paczki żywnościowe dla więźniów

WILNO. Władze więzienne, powołując się na rozkaz Ministerstwa Sprawiedliwości odmawiają podejmowania przeznaczonych dla więźniów paczek żywnościowych, waga których przekracza 5 kg, jak również takich paczek żywnościowych, które są nadsyłane do tego samego więźnia częściej niż w dwutygodniowych odstępach czasu.

Osoby wysyłające pocztę paczek żywnościowych do więźniów winny zwrócić uwagę na wymieniony rozkaz Ministerstwa Sprawiedliwości, celem uniknięcia możliwych strat.

Z życia katolickiego

40-GODZINNE NABOŻENSTWO W BAZYLICE METROPOLITANIEJ.
WILNO. — Wczoraj w Bazylicę Metropolitankę rozpoczęło się 40 — godzinne nabożeństwo, które będzie trwało w ciągu dnia dzisiejszego i jutrzejszego. Podczas nabożeństwa będzie wyśpiewany Przenajświętszy Sakrament i będzie się odbywać całodzienna adoracja (r.).

2000 POMOCCNIK DOMOWYCH NA REKOLEKCJACH W KATEDRZE

Dziś zrana w Bazylicę Metropolitankę nastąpi zakończenie rekolekcji dla pomocników domowych. W rekolekcjach bierze udział blisko 2 tys. sług. Wczoraj, jako w przedostatnim dniu rekolekcji, uczestniczący ich przystąpił do Spowiedzi. Dziś zrana odbędzie się ostatnia konferencja religijna, po której, o godz. 6 rano J.E. Ks. Arcybiskup Metropolita Jajrzykowski odprawi Mszę św. W czasie tego nabożeństwa uczestniczący rekolekcji gremjalnie przystąpią do Stołu Pańskiego. (r.).

ARCPASTERZ NA KURSIE DLA KOBIET KATOLICKICH

Jak już pisaliśmy, od ub. środy odbywa się w Wilnie archidiecejalny kurs organizacyjny — społeczny dla kobiet katolickich. Należy przedewszystkiem zaznaczyć, że w drugim i następnych dniach obrad znacznie wzrosła frekwencja słuchaczek. Przybyło bowiem szeregu nowych delegatek z prowincji, a równocześnie wzrosła ilość uczestniczek z terenu miasta.

Drugi dzień obrad wypełniły ciekawe referaty organizacyjne p. Roszkowskiej, która omówiła w nich pracę oddziału Kat. Stow. Kobiet i obowiązki członkiń zarządu związku wobec swej organizacji. Poza tem przemawiała p. prof. Iwaszkiewiczowa, która mówiła o szerszym o przygotowaniu młodzieży żeńskiej do jej przyszłych obowiązków, a ks. prof. Wojtkiewicz wszechstronnie oświecił komunizm, uwypuklając jego destrukcyjne prądy i rozkładowe dążenia.

Trzeci dzień kursu wypełniły również referaty ideowe i organizacyjne. Ks. J. Graszewicz mówił o ewangelii, jako podstawowym czynniku stosunków społecznych, p. Roszkowska zaś o aktualnych zagadnieniach Akcji Katolickiej.

Wczorajsze obrady miały charakter nadzwyczaj uroczysty, gdyż zebranie zaszczylił swoją obecnością JE Ks. Arcybiskup — Metropolita Romuald Jajrzykowski. Arcypasterz przez dłuższy czas przebywał na kursie, interesując się jego pracą. Wczorajsze zebranie rozpoczął pokaz zespołu, który zabrał z sobą wziętych z sobą przebieg obrad Kierownictwa organizacji. Następnie, po prelekcji, oświecającej charakter i system pracy w najmniejszych komórkach organizacyjnych, jakim są zespoły i sekcje p. Roszkowska poinformowała zebranych o przysposobieniu kobiet do obrony kraju (m. in. obrona przeciwlotnicza i przeciwgazowa). Wczorajsze obrady zakończyły pogadanki p. dr. Kołaczynskiej, która mówiła o higienie odżywiania się i chorobach zakaźnych.

Dzisiejszy ciąg obrad, a jutro zakończenie kursu. (r.)

STRAJK PIEKARZY ZLIKWIDOWANO

8-godzinne pertraktacje u Inspektora Pracy

WILNO. Wczoraj wieczorem o godz. 19 został rozwiązany strajk piekarzy. Pertraktacje pomiędzy pracownikami a pracodawcami trwały od godz. 11 rano.

Przewodniczył im Okręgowy Inspektor pracy p. Leszczyński wraz z obwodowym Inspektorem p. Wąsowiczem.

Strajk zlikwidowano dzięki wzajemnym ustępstwom. Jeszcze wczoraj wiecz. piekarze powrócili do pracy.

Pracodawcy zobowiązali się za płacić za godziny pracy — stracone przez strajkujących przez czas trwania strajku oraz przyjęli wszystkie postulaty pracowników za wyjątkiem podwyżki płac.

Wynagrodzenie pozostanie na dotychczasowej wysokości.

Pracownicy - piekarze będą otrzymywali, tak jak dotychczas, 50 zł. i 12 kg. chleba tygodniowo. Zatrudnieni zaś przy wypieku chleba po 2 zł. 60 gr. od każdego 80 kg. worka mąki w piekarniach mechanicznych. W piekarniach nie mechanicznych stawka jest wyższa — bo 2 zł. 75 gr.

Sprawa przyjęć nowych sił — zostanie załatwiana, jak i dotychczas za pośrednictwem związku.

Iz A.

Jadący z Wilna do Lidy autobus

wywrócił się na śliskiej drodze

WILNO. Powracający z Wilna do Lidy autobus pasażerski wskutek ciężkiej drogi pokrytej lodem wywrócił się w pobliżu Lidy. Pasażerowie doznali uszkodzenia ciała.

Pokaleczonych odwieziono do szpitala w Lidzie, gdzie udzielono im pomocy lekarskiej.

Zwolnienie aresztowanych studentów

WILNO. Zatrzymanych w ub. piątek 3 studenci zostali wczoraj zwolnieni z aresztu.

Najazd oszustów warszawskich na Wilno z okazji kermasu św. Kazimierza

WILNO. Ośmiu oszustów warszawskich zaopatrzonych się w „cudowny“ aparat, który umożliwia wygranie różnych cennych rzeczy za 50 gr. wybrało się do Wilna na kermas św. Kazimierza. Już w czwartek rano oszuści ustawili na rynku dwie skrzynie z zamontowanym na środku przegrodą o wyglądzie talerza oraz umocowali obok rurkę do wrzucania 50 groszów i zaczęli reklamować grę.

Sztuka polegała na tem, że wrzucano na do rurki monetę uderzała w znajdującą się wewnątrz kulka, która wprawiona w ten sposób w ruch po przebiegnięciu wokół talerza zatrzymywała się koło jakiegoś przedmiotu.

Aparat jak się potem okazało urządzone był w ten sposób, że jeden z oszustów stojąc obok grającego w odpowiednim momencie łapał kulkę w naparstek tak sprytnie, że sprawiało wrażenie, że spadła ona do jednego z otworów urządzonych na drodze jej przebiegu.

W ten sposób oszuści zdołali ograbić dość dużo osób.

Policja zorientowana się o co chodzi zlikwidowała przedsiębiorstwo aresztując 3 oszustów, reszta zaś narazie zbiegła. Wczoraj zatrzymano jeszcze dwóch z tej bandy. „Aparaty“ u nich zakwestjonowane zostaną oddane do muzeum policyjnego i będą jeszcze jednym widokiem z Wilna.

**

Zatrzymano na rynku Łukiskim Kozłowskiego Tadeusza, lat 8, zam. przy ul. Prostiej 13, Paszkiewicz Edwina, lat 13, zam. przy ul. Bukowej, Krupowicza Kazimierza lat 11, zam. przy ul. Zgoda nr. 27, Bezrucznika Stefana, zam. przy ul. Pokój 14, Szerżni Stanisława, lat 14, zam. przy ul. Zgoda 29 i Szerżni Henryka, zam. przy ul. Zgoda 29, posiadających różne przedmioty, pochodzące z kradzieży.

Kobietę ze zmasakrowaną czaszką wydobyto z Wilji koło wsi Jankowszczyzna w gm. trockiej

WILNO. W ubieg. piątek wieczorem posterunek policji w Trokach został powiadomiony, że koło wsi Jankowszczyzna gm. Trockiej znaleziono w Wilji zwłoki młodej kobiety. Ciało wypłynęło w miejscu, gdzie łód nie pokrywał wody, tak że dwaj chłopcy gdy przechodzili łodziem Wilji odrzucił ją z łodzi i wydobył z wody. Tożsamość zmarłej wobec braku dokumentów nie sposób było narazie ustalić tak że podano do komendy policji jedynie wiadomość o znalezieniu trupa dodając że nieznaną ma rozbitą głowę. Posterunek policji wyraził jednocześnie przypuszczenie iż niewykluczone że jest to wypadek zabójstwa.

Policja w Wilnie otrzymawszy tę wiadomość nie ośmielała natychmiast sprawdzić w pierwszym rzędzie listy zaginionych w ostatnich czasach na terenie Wilna osób bowiem wszystkie wskazywało (m. in. ubranie), że zmarła pochodzi z miasta.

USTALENIE TOŻSAMOŚCI

Po krótkich poszukiwaniach znaleziono zameldowanie robotnika Sielawy z ul. Kurlandzkiej 28 złożone w dniu 14 o zaginięciu żony Julii lat 33 Sielawo podał że żona wyszła z domu w dniu 9 lutego do swoich rodziców i więcej nie wróciła, przyczem określił jej wygląd.

Zaginiona była ubrana w zielony sweter, czarną sukienkę, brązowe pończochy i czarne palto. Wobec tego, że szczegóły zależone od policji w Trokach całkowicie odpowiadały opisowi podanemu przez Sielawę stało się jasne, że to zwłoki jego żony wydobyto z Wilji.

MORDERSTWO

Wczoraj rano do wsi Jankowszczyzna przybyli prokurator, sędzia śledczy, lekarz, oraz kierownik brygady policji śledczej z Wilna celem dokonania oględzin zwłok.

Obecni przy oględzinach przedstawiciele władz doszli do wniosku, że Sielawo zmarła gwałtowną śmiercią i że najprawdopodobniej zwłoki jej dopiero po dokonaniu zabójstwa wrzucono do Wilji.

Morderca względnie mordercy ficzyliż ciało zginie pod lodem, a gdy na-

dejdą roztopy będzie już niedorozpoznania.

Dzisiaj w zakładzie medycyny sądowej przeprowadzona zostanie sekcja zwłok zmarłej i dopiero wówczas okaże się czy przypuszczenia co do przyczyn zgonu Sielawy są słuszne.

ŚLEDZTWO

Po powrocie męża zmarłej z Jankowszczyzny dokąd jeździł celem potwierdzenia tożsamości, Sielawo był poddany szczegółowemu badaniu na okoliczności zaginięcia żony. Do czasu ukończenia śledztwa Sielawo pozostaje do dyspozycji organów prowadzących dochodzenie. W międzyczasie policja zbiera wszystkie dane dotyczące jego osoby.

Pożar w hucie

WILNO. W hucie szklanej Zahmana Szapiry (Targowa 3) pękła wanna do topienia szkła, napełniona cieczą, która wylała się i wywołała pożar, ugaszony przez straż ogniową. Wypadków z ludźmi nie było. Pęknięcie wanny na stopnia prawdopodobnie skutecznego zapalenia się. Właściciel huty oblicza straty na 12 tys. zł.

Powiesił się umysłowo-chory

DZISNA. W kol. Jacyszczu, gm. żelezkiej, popełnił samobójstwo przez powieszenie się Stanisław Olsiewicz, umysłowo chory, lat 31, który już kilka krotkrotnie usiłował odebrać sobie życie.

ŚWIECIANY. Powiesił się Stanisław Jankun, m-c wsi Bubocze, gm. tupańskiej. Przyczyną samobójstwa były niesnaski rodzinne i choroby.

Walerjan Węclawowicz

Obywatel Ziemi Mohylewskiej.

Opatrzony s. ś. Sakramentami zmarł dnia 5 marca 1938 roku w wieku lat 75.

Eksportacja zwłok z domu żałoby przy ul. Krakowskiej Nr. 34 do kościoła św. Rafała odbędzie się w dniu 7 marca b. r. o g. 13.00.

Po nabożeństwie żałobnym nastąpi wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła na cmentarz św. Piotra i Pawła.

O powyższym zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych pogrążeni w głębokim smutku

ZONA I RODZINA.

Zlikwidowanie Związku Prac. Inżynierów

WILNO. Spowodu braku członków rzeczywistych Związku Zawodowego Pracowników Inżynierskich w Wilnie, akta, pieczęcie i statut Związku zostały przekazane odpowiednim władzom. Reprezentowanie tego Związku zostało przerwane z dniem 5 marca 1938 roku.

Zakaz wydawania pisma litewskiego

WILNO. Starostwo wileńskie odmówiło L. Cienasowi zezwolenia na wydawanie dwa razy w tygodniu pisma lit. pod nazwą „Atbalsiai“ lub „Pienios“, motywując to tem, że ktoś inny miał wydawać pisma o podobnej nazwie. (L. pr.).

Zamknięcie czytelnia „Rytasa“

Z nakazu starosty oszmiańskiego zamknięto 2 czytelnia „Rytasa“ w gminie Dziewieniskiej we wsiach Chmielniki i Bile, przyczem policja zabrała wszystkie książki. Kurator „Rytasa“ zwrócił w związku z powyższym kierownikowi obu czytelni: Kraucziūnasa i Jasiūnisa. Tegoż dnia policja w Dziezieniskach opieczętowała lokale zamkniętych czytelni „Rytasa“ we wsiach: Dziedziule Kaziule.

TEATR NA POHULANCE

Dziś o godz. 4.15 popoł.

„WIELE HAŁASU O NIC“
po cenach propagandowych

o g. 8 m. 15 wiecz.

„SZKLANKA WODY“
Ceny propagandowe.

FIMOWEJ TAŚMIE

„WYSPA W PŁOMIENIACH“

„Mars“

Jakby echa zadawnionej rywalizacji o władzę na morzu odzywały się dziś starcia dyplomatyczne hiszpańskie - angielskie o Gibraltar. Dalekie to jest jednak od rozgrywki decydującej między Filipem hiszpańskim i Elżbietą angielską w roku 1588.

„Niezwyciężona armada“ hiszpańska została rozgromiona przez Anglię, która w sedyku 16 wieku coraz więcej zaczyna rywalizować z potęgą hiszpańską. Oczywiście jest to wypadek o wielkiej doniosłości historycznej, słusznie zaliczony w historii Anglii do rzędu wspaniałych triumfów. To też rozumiemy intencję producenta (AL. Korda) i reżysera (W. K. Howard), kiedy usiłują wydobyc z tego obrazu maksimum chwwały dla Anglii. Wytwórnia „London - film“ nie mogła inaczej podejść do tematu a widowie angielskiej napewno nie wzięli jej za złe tych nieścisłości historycznych, jakich trochę się w obrazie znalazło. Inaczej napewno rzecz osądziłby hiszpański (mowa oczywiście o takim, który ma we krwi tradycję i godność narodową).

Dla nas kwestia ma raczej znaczenie nie czysto akademickie, to też pomijamy ją, rozpatrując film przedewszystkiem ze względów artystycznych. Tu taj nie można darować reżyserowi (a ponieważ i scenarzyście) zbyt powierzchownego potraktowania treści, latareć dość dowolnie. Wynagradza ten brak oprawa dekoracyjna, a raczej ko-

Ofiary

Ku uczczeniu pamięci ś.p. d-ra F. F. Świężyńskiego Marja Reut składa na T-wo Opiekę nad byłymi nauczycielkami tajnej polskiej szkoły. złotych pięć.

Przy przewlekłym katarze jelit, obrzękach ścianek grubego jelita i schorzeniach końcowego odcinka jelita szklan-ka naturalnej wody gorzkiej Franciszka Józefa rano na czczo jest doskonałym środkiem oczyszczającym jelita. Zapytajcie się Waszego lekarza.

stjumowa. Wśród wykonawców lepiej spisują się kobiety. Role kobiece ujęte są lepiej i staranniej niż męskie. Dialogi są bardzo nierównej wartości. Sporo jest zupełnie zbędnej gadaniny. Zdjęcie naogół poprawne, niektóre (np. w komnacie zamkowej królowej Elżbiety) bardzo dobre. Dodatki składają się z tygodnika PAT i zeszłorocznej rysunkówki kółkowej „Meez polo“.

Tad. G.

ROWERY

najwyższej jakości Janus, Patria, Pantera

największy wybór części rowerowych oraz radio-aparatów

F-ma Michał GIRDA Zamkowa 20,

tel. 16-28.

Nie było nadużyć przy budowie lotniska w Baranowiczach

Sąd Apelacyjny w Wilnie wydał w ostatnich dniach wyrok w głośnej sprawie inż. Laymana, Z. Hermanowicza, F. Cuźalewskiego i S. Głębika oskarżonych o nadużycia przy budowie lotniska w Baranowiczach w czasie robot od wiosny 1929 r. do końca 1931 roku. Ponieważ o popełnionych nadużyciach byłaby kradzież groza publicznego, sprzeniewierzeniem funduszu powstałych z ofiar społecznych.

Oskarżonym zarzucano, że wykonując roboty w mniejszym zakresie niż to było zakreślone oficjalnym planem przywłaszczali sobie ponad 30 tysięcy złotych.

Stwierdzenie tego przestępstwa i obliczenie strat wymagało ekspertyz technicznych, lokalnych wizji sądowych tak, że koszty procesowe pomogli większą sumę, niż rzekomo zde-fraudowana kwota.

Inż. Layman umarł w toku dochodzenia. Dla 3 pozostałych Sąd okręgowy w Baranowiczach wydał wyrok skazujący.

Ostatnio Sąd Apelacyjny wileński uniewinnił wszystkich trzech. Bronili prof. Mogilnicki z Warszawy i mec. Engiel.

ztn.

Teatr muzyczny „LUTNIA“

Dziś trzy przedstawienia

o godz.

12 poł.

Kapryśna Królewna

Widowisko dla dzieci

o godz.

4 p. p.

CZAR WALCA

Ceny niższe.

o godz.

8.15 w.

ROSE-MARIE

z XENIA GREY

Debaty

„Świat”

JAK POWSTAJĄ DZIURKI W SERZE?

(HUMORESKA)

Kiedy zaprasza się gości na kolację, dzieciom należy dać coś wcześniej. — Dzieci nie powinny słyszeć wszystkiego, o czym rozmawiają dorośli. To nie jest dobrze widziane, a zresztą — pewna oszczędność: dzieciom można dać coś innego. Naprzykład kanapki. Mamusia towarzyszy dzieciom. Tatusia jeszcze nie ma w domu.

— Mamusiu, Zuzia mówi, że ona umie palić. Ale to nieprawda, prawda mamusiu?

— Nie rozmawiaj przy jedzeniu.

— Mamusiu, spójrz na te dziurki w serze. — Dwa dziecięce głosy unisono: „Tobuś jest taki naiwny! Zawsze w serze są dziurki!”

— Uparty głos małego chłopca: — „Tak, ale dlaczego, mamusiu? Skąd się biorą w serze dziurki?”

— Przy jedzeniu nie wolno rozmawiać.

— Ale ja chcę wiedzieć, skąd się biorą w serze dziurki.

Pauza.

Mamusia: — „Dziurki w serze... biorą się... no, więc, ser zawsze ma dziurki!”

— Tak, ale, mamo, tamten ser nie ma dziurek. Dlaczego on nie ma dziurek? A dlaczego inne sery mają?

— Siedź cicho i jedz. Mówiłam ci tysiąc razy, że kiedy się je, to się nie rozmawia.

— Ale ja chcę wiedzieć, skąd dziurki w serze — uuu, nie bij mnie! — Ogólne zamieszanie. Wchodzi ojciec.

— Co się tutaj dzieje? A, chłopczyk znów był niegrzeczny?

— Ja nie jestem niegrzeczny. Ja tylko chcę wiedzieć skąd się biorą w serze dziurki. Ten ser ma dziurki, a tamten wcale nie ma dziurek...

Ojciec: — No, nie macie o co robić tyle krzyku. Mamusia wam to wyjaśni.

Mamusia: — To zupełnie w twoim stylu, żeby ich jeszcze buntować. On ma przy stole jeść, nie rozmawiać.

Ojciec: — Jeśli dziecko zadaje pytanie, to powinno otrzymać należyte wyjaśnienie.

Mamusia: — Toujours en présence des enfants. Kiedy będę uważała za stosowne ci wytłumaczyć, to wytłumaczę. Teraz jedz.

Tatusiu, ja chcę wiedzieć, skąd się biorą w serze dziurki.

Tatus: — Wę... dziurki w serze... to powstają przy fabrykacji: ser wyrabia się z masy i mleka, które następnie fermentuje. W ten sposób wyrabia się sery w Szwajcarii. Jak doroślec, to wybieramy się kiedyś do Szwajcarii, zobaczymy ładne góry, takie wysokie, całe pokryte śniegiem. Chcecie?

— Tak tatusiu, ale skąd się biorą w serze dziurki?

— Przed chwilą ci tłumaczyłem. Powstają przy fabrykacji.

— Ale jak one dostają się do środka, te dziurki?

— Nie, już dosyć tego. Ty sam mi zrobisz dziurę w brzuchu! Marsz do łóżka! Pora spać!

— Nie, tatusiu, jeszcze nie. Najpierw mi wytłumaczysz, jakim sposobem dziurki dostają się do...

Prztyk w ucho. Dzikie piski. Słychać dzwonek.

Wujek Alister: — Dobry wieczór. Dobry wieczór, Marjo. Jak się macie wszyscy? Jak tam dzieci? Tobusiu, czego ty płaczesz?

— Ja chcę wiedzieć...

— Będziesz cicho!

— On się pytał...

— Wczeciz raz tego chłopaka do łóżka i niech przestanie zawracać głowę swojemu głupstwu! Chodź, Alisterze, przejdźmy do gabinetu, tymczasem nakryj do kolacji.

Wujek Alister: — Dobranoc, krzykacz. Co się stało temu chłopcu?

— A, głupstwo, tylko Mary nie może dać sobie z nim rady — o: chce wiedzieć, jak powstają dziurki w serze, a ona nie umie mu wytłumaczyć.

— No, a ty wytłumaczylesz mu?

— Naturalnie.

— Nie, dziękuję, teraz nie będę palił. Chodź, ni o to, czy ty naprawdę wiesz, jak powstają dziurki w serze?

— Śmieszne pytanie! Naturalnie, że wiem, jak powstają dziurki w serze. Tworzą się w czasie fermentacji, na skutek wilgoci... To jest całkiem proste.

— Drogi chłopczy, czy jakiejś odpowiedzi udzielił swemu synowi? Przecież to nie jest żadne wytłumaczenie!

— Co chcesz przez to powiedzieć? A jak ty wobec tego wytłumaczysz, skąd powstają dziurki w serze?

— Wywołuje je substancja, zawarta w serze, zwana kazeiną.

— Co to ma wspólnego z kazeiną?

— O, dobry wieczór, Mary.

— Dobry wieczór, panie Owen... proszę, niech pan siada. Co słychać? Nic nowego?

— O co się panowie tak sprzeczcac?

Ojciec: — Panie Owen, niech pan nas rozsądzi. Pan kończy uniwersytet, pan musi wiedzieć, czy dziurki w serze mają coś wspólnego z kazeiną?

Owen: — Nie mają. Ser w dziurkach... to jest dziurki w serze powstają przez... to znaczy... powstają wskutek szybkiej ekspansji sery, wywołanej przez ciepło, powstałe przez fermentację.

Pogardliwy wybuch śmiechu dwu nagle pojedypanych oponentów: tatusia i wujka Alistera: — Ha ha! Ha ha! Piękne wytłumaczenie. Ser „ekspansuje”. Słyszeliście? Ha ha ha!

Wchodzi: wujek Stanlej, ciocia Janka, doktor Fortescue i Mr. Dingle. Ogólne: dobry wieczór. Jak się macie? Właśnie dyskutowaliśmy... śmieszne doprawdy... dziurki w serze... kolacja zaraz będzie... no, proszę, jeśli tak, to wytłumacz...

Wujek Stanlej: — Tego... dziurki w serze... powstają... ponieważ ser kurczy się pod wpływem zimna podczas fermentacji.

Nieumny pomruk. Wymiany zdań szeptem, i nagle wybuch na całe gardło: — Ha ha! Pod wpływem zimna. Jaki z was kto kiedy zimny ser? Jak to dobrze, że pan nie fabrykuje sera. Hi, hi!

Wuj Stanlej wycofuje się w kąt, zbity z tropu.

Dr. Fortescue: — Zanim przystąpimy do rozpatrzenia kwestii, musimy ustalić, o jaki ser wam chodzi, ponieważ sery znacznie się między sobą różnią.

Mamusia: — Gruyère. Właśnie wczoraj go kupiliśmy. Wiesz, Joan, ja teraz stała biore u Parkerów. Już wiecie nie kupuję u Gibbonów. Ktoregoś dnia przysłał nam winogrona, które były wcale nie...

W tej rubryce zamieszczamy najciekawsze i najciekawsze artykuły i feljetyony, które wczoraj ukazały się w prasie polskiej. Nie opatrzymy ich w żadne komentarze. Ale to nie znaczy, abyśmy podzielali poglądy w nich wypowiedziane. Owszem będą się tu znajdowały utwory naszych przyjaciół, będą powtarzane zdania, z którymi się zgadzamy. Ale równie często będziemy zamieszczali artykuły przeciwników i przedrukowywali poglądy skrajnie z naszymi poglądami sporne, jeśli będziemy uważać, że z jakiegokolwiek względów dany utwór, artykuł czy feljeton zasługuje na powtórzenie lub na zapamiętanie.

Dr. Fortescue: — Jeśli chodzi o Gruyère, to sprawa jest całkiem prosta. Gruyère posiada dziurki, ponieważ jest to ser twardy. Wszystkie sery twarde mają dziurki.

Mr. Dingle: — Panowie, widzę, że do rozwiązania tego zagadnienia potrzebny wam jest człowiek interesu. (Nikt mu nie zaprzecza). Weł, dziurki w serze są produktem rozkładu podczas procesów fermentacyjnych. Ser rozkłada się, ponieważ składa się z... wzór zasadniczy sera jest... H..

Wszystkie piece się zaciskają. Goście powstają z miejsc. Naddaje burza: — Puh! Pan myśli, że my tego nie wiemy? To żadna sztuka zonglować chemicznymi formułami.

Jakiś fałset piszczy: — Nie macie tu jakiej encyklopedii?

Generalny atak na bibliotekę. Szekspir, Byron, Ruskin, Shaw, jakiś stary kalendarz... gdzież ona jest?... Ach, tutaj.

Od SALCESON do SŁOWIK...

Sardynka, Scypion, Sekwana, semafor, separacja, ser. — Pan pozwoli mi, Odsunę się pan... Pani wybacz. O, tu jest: „Porowata konsystencja rozmaitych rodzajów sera ma swoje źródło w powstawaniu kwasu węglowego z cukru i masłanki, zawartej w serze...”

Wszyscy unisono: — O, widzicie! A co ja wam mówię?... zawartej w serze i jest... gdzie jest dalszy ciąg?... „Malgosiu, czyż to ty wydarła całą stronę? Nie, doprawdy, to niewiarogodny! Ktoś grzebie w mojej szafie? Czyż by dzieci?... Dlaczego nie zamykasz szafki?” — „To dobre, tyle razy ci mówiłam, żebyś sam zamykał...” „Przeistawie z tym teraz...” „Co piszą w encyklopedii?... W każdym razie pańskie tłumaczenie było bez sensu, a moje słuszne...” „Ależ pan mówił, że ser zamarza...” „To pan powiedział, że ser zamarza, a mówiłem, że ser wytwarza ciepło...” „Ale w każdym razie pan nic nie wspominał o kwasie węglowym, cukrze i masłance, jak to

Drzwi się otwierają i Gwenda z południowej Walji oznajmia: — „Kolacja podana”.

Na scenie pozostaje smutny kawalek sera Gruyère i mały chłopczyk, który wyciąga rączyny do nieba, wolać rozpaczliwie:

— Mamusiu! Skąd się biorą dziurki w serze???

Theobald Tiger.

Teren myśliwski na Polesiu poszukiwany.

Oferty do redakcji „Słowo Polesia”, Pińsk, ul. Błotna 27a.

Kłananie w kościach, ból w stawach

oto znamienne objawy artretyzmu, który powstaje głównie wskutek przesycaenia organizmu kwasem moczowym. Zioła mag Wolskiego ze znak. ochr. Reumosa”, zawierające niezmiernie rzadką

Akcja pomocy dla wynalazczości polskiej

Już niejednokrotnie zwracano w prasie uwagę na stosunkowo niski stan wynalazczości polskiej, pozbawionej odpowiedniej opieki i dlatego nie odgrywającej w naszym życiu gospodarczym większej roli. Na szczęście istnieją widoki, że niedociągnięcia w tej dziedzinie zostaną usunięte w nie dalekiej przyszłości. Działac w tym kierunku będą:

- 1) nowelizacja prawa patentowego, zmierzająca do unowocześnienia przepisów dot. uprawnień wynalazców;
- 2) ogólnopolski zjazd wynalazców, mający odbyć się latem r. b. w Łodzi;
- 3) dział wynalazków na tego-

rocznych Targach Poznańskich mający na celu udostępnienie wynalazcy znalezienia nabywcy swego pomysłu;

4) wysyłka (na koszt Targów Poznańskich) premijowanych wynalazków na doroczną Międzynarodową Wystawę Wynalazków w Paryżu, dokąd przyjeżdżają kupcy i fabrykanci z całego świata i na której przyznawane są premie w sumie kilkudziesięciu tysięcy złotych.

Jak z powyższego, pobieżnego przeglądu wynika, w roku bieżącym akcja pomocy dla wynalazczości polskiej podjęta została jednocześnie na kilku odcinkach.



Notatki radiowe

PUBLICZNY KONCERT POLSKIEGO RADJA W TEATRZE WIELKIM Z UDZIAŁEM MIECZYSLAWA MUNZA

W poniedziałek, dnia 7 marca Polskie Radio organizuje w sali Teatru Wielkiego wspólnie z Ogólnopolskim Obywatelskim Komitetem Pomocy Żimowej, wzorem ubiegłych tygodni — koncert publiczny.

Jako solista wystąpi tym razem wybitny polski pianista Mieczysław Münz, zamieszkały od wielu lat w Ameryce, gdzie cieszy się ogólnym uznaniem, jako pianista i pedagog. Artysta wyko na Liszta koncert fortepianowy A-Dur. Program symfoniczny koncertu zapowiada się ciekawie; jako pierwszy numer odegra Orkiestra Symfoniczna Polskiego Radja pod dyr. G. Fitełberga Hindemitha uwerturnę do opery „Nowiny dnia”; dzieło to skomponowane przed dziesięć laty przez najwybitniejszego przedstawiciela niemieckiej awangardy, należy do czołowych utworów współczesnej literatury muzycznej. Drugim utworem symfonicznym tego wieczoru będzie Debussy'ego „Iberia”. Polskie Radio koncert ten transmitować będzie dla radiosłuchaczy od godziny 22.00. Dochód z koncertu przeznaczony jest na „Pomoc Żimową”.

„PIOSENKI PODDASZA” W TEATRZE WYOBRAŹNI

W niedzielę, dnia 6 marca o godz. 16.00 wznawia Polskie Radio jeden z najciekawszych „Kurantów starszości”, a mianowicie „Piosenki podda-

szaj” w opracowaniu Leona Schillera. W życiu współczesnym przytłoczonym techniką i pozbawionym sentymentu nie zaskakują zatrzymanie się na chwilę i rzucić wstecz spojrzenie na te dawne czasy, w których specjalne miejsce zajmowała cyganeria artystyczna: świat pelyryn, pustych kleszeni, rozwichrzonych czupryn. Na mansardach i poddaszach, wśród słynnej bohemy piosenka była nieraz jedynym promieniem radości, gdy głód i chłód dawał się dobrze we znaki. Wykonawcami tej miłej audycji będą: Lena Zelirowska, Edmund Zayenda i Leon Schiller.

LAS stary do eksploatacji KUPIMY.

Biuro „PAG”. Warszawa, Marszałkowska 56.

„ARNOLD FIBIGER” — niech każdy pamięta. Przez lat 60 w służbie Klienta. Kalisz, Szopena 9. (Dostawca Polskiego Radja, Konserwatorów, Staków Morskich, Wytwórni Filmowych). Przedstawiciel: N. KREMER. Wilno, ul. Niemiecka 19.

NASIONA INSPEKTOWE oraz KARBOLINĘ SADOWNICZĄ do opryskiwania drzew owocowych poleca

W. WELER WILNO SADOWA 3, TELEF. 10-57 ZAWALNA 18, TELEF. 19-51.

GUSTOWNE WIOSENNE SUKNIE, PŁASZCZE, KOSTJUMY, BLUZI

W. NOWICKI WILNO, WIELKA 30 wytworna galanteria, bielizna.

CZY JESTES CZŁONKIEM POLSKIEGO BIAŁEGO KRZYŻA

H. RABŁ

25)

JEŚLI ONA POWIE...

Współczesna powieść kryminalna

Przekład autoryzowany Eugenjusza Bałuckiego

Braddock zagryzł wargę, by nie wybuchnąć śmiechem. — Pan się wyraża przyzwoicie o Rogersie. Jednej rzeczy nie rozumiem, panie Maloney! POCO w takim razie pan ciągle zmienia miejsce postoju swojej taksówki?

Szofer zmieszał się i poczerwieniał.

— To jest co innego, panie inspektorze! Zaczęliśmy się nie lubić, jak każdy dowiedział się z boku, że Minnie za jego plecami z drugim kombinuje...

— Zaraz, zaraz, panie Maloney! — przerwał Braddock — Tylko o to skakaliście sobie do oczu? Przecież wiedzieliście obaj, że ona z innymi też się zadaje!

— Tak, panie inspektorze, ale to jest, z przeproszeniem, też insza inszość! Bo tamci to byli same frajery. Było tak, pa nie inspektorze: z początku powiedziała do mnie, że tylko mnie kocha, a frajery... przecież wiadomo, że frajery są tylko do naciągania! Węć wszystko było w porządku. Ale potem powie działa to samo Rogersowi, no, już na to nie mogłem się zgo dzić! A frajery?... Ech, panie inspektorze! — zrobił ruch ręką, jakgdyby odpędzał muchę. — Ktoby się z nimi liczył? Ale kombinować ze mną i jednocześnie z Rogersem, to już była rzecz podła i niehonorowa! Czy nie tak, panie inspektorze?

Braddock skinął głową. Znal mentalność tych ludzi i wcale jej się nie dziwił. — Dzielnica Sho miała swoje obyczaje i swoją etykę.

Poprzednia rozmowa była właściwie wstępem. Osądził, że teraz może przejść do rozstrzygającego punktu badania

— Jeśli to wszystko prawda, panie Maloney, a chciałbym panu wierzyć — rzekł wolno wymawiając słowa — w takim razie, jak się przedstawia sprawa z tym trzecim panem?

Szofer spojrzał uważnie na Braddocka, lecz nie odpowiedział.

— POCO się upierać, panie Maloney? — podjął nadinspektor. — Wiem dokładnie, że tam był trzeci i właśnie dlatego Minnie puściła was obu kantem. Wodziła was za nos, a tymczasem wyszukała sobie innego. Byliście obaj za porządną dla tej dziewczyny! — schlebił podstępnie. — No, więc jak tam było z tym trzecim? Z tym bogatym bubkiem?

Szofer wzruszył ramionami.

— Nie wiem, panie inspektorze. Nieraz miarkowałem sobie, że tam coś jest nie w porządku, ale dopiero teraz oczy mi się otworzyły. Wierzę panu, panie inspektorze! Niech mnie diabli porwają, jeśli kłamie! — Pokręcił głową i dodał po chwili: — Ale o trzecim nie wiem, słowo uczciwości daję!

Przed Braddockiem znów wyrósł ślepa ściana. Miał zaufanie do Maloney'a, wierzył, że to jest uczciwy człowiek. Z drugiej strony czuł, że błądzi w pobliżu właściwej drogi, lecz nikt go nie mógł na nią wyprowadzić — i Maloney i Rogers nic nie wiedzieli poza to, co zeznali.

Braddock przekonał się, że niechęć, jaką żywił do siebie obaj rywale, była ponad wszelką wątpliwość szczera, następne w toku przesłuchiwań ustalił, że jeden nie wiedział rzeczywiście o istnieniu drugiego aż do czwartego maja, to jest do ostatniego wieczora, spędzonego w domu z Minnie Frugoni w barze „Kakadu” — innymi słowy w danym wypadku nie mogło być mowy o planowym ukartowaniu przestępstwa.

Braddock miał wielką rutynę w tych sprawach, więc widział zupełnie jasno, iż morderstwo było przygotowane z niezwykłą starannością. Wydawało mu się rzeczą niemożliwą, by pomysł zgładzenia kobiety, powzięty czwartego maja w nocy, został wykonany bezpośrednio po tym dniu. Takie przypuszcze-

nie zakrawało na oczywisty nonsens, bo pomijając kwestię zimnej krwi — ludzie o takich stalowych nerwach, należą do wyjątków — przestępcy prostotą nie wystarczyłoby czasu na same przygotowania.

Przy ustaleniu daty morderstwa lekarze Instytutu Patologicznego mogli się pomylić — lecz nie o dziesięć dni. Minnie Frugoni musiała zginąć piątego, a najpóźniej szóstego maja, więc z pewnością, aby do tej czynności mógł przyłożyć rękę Maloney, lub Rogers. Świadczył o tem naprzykład, taki szczegół: na kufrze, w którym znaleziono zwłoki, znajdowały się litery J. F.A. namalowane białą farbą olejną. Wytrawni fachowcy, Scotland Yardu — opierając się na badaniach chemicznych i mikroskopowych — orzekli z całą stanowczością, że litery były pochodzenia niedawnego, nie przekraczającego w każdym razie tygodnia. przyczem farba musiała schnąć przynajmniej dwa dni. Oprócz tego Braddock zdolał stwierdzić, że ani szofer, ani marynarz nigdy nie mieli takiego kufra.

Sprawa znów utknęła na martwym punkcie.

Po tych rozważaniach nadinspektor kazał do siebie sprowadzić jednocześnie Rogersa i Maloney'a. Obaj patrzyli na siebie jak rozwścieczone indyki, lecz Braddock nie zwracał na to najmniejszej uwagi.

— Mogłbym już zwolnić was obu — oświadczył, — ale ciągle pozostaje niewyjaśniona historia z trzecim mężczyzną, dla którego Minnie Frugoni was porzuciła. Wszak tak było, prawda?

Maloney w milczeniu wzruszył ramionami, natomiast, Rogers jeszcze więcej się zdenerwował.

Już na parę dni przedtem zamiarkował, że coś się święci — mówił Minnie, by dała spokój, bo to się źle skończy... — mruknął. — Ale przysięgała na wszystko, że nie podobnego niema. Wiadomo, baba zawsze okpiłucha.

— A coście zamiarkowali imnie? — przerwał Braddock.

D. C. N.

KRONIKA WILEŃSKA

NIEDZIELA
Dziś 6
Wiktora
jutro
Tomasza

Wschód słońca g. 5.58
Zachód słońca g. 5.03

SPOSTRZEŻENIA ZAKŁADU
METEOROLOGICZNEGO U.S.B.
W WILNIE

Z dnia 5 marca 1938 roku
Ciśnienie średnie: 762.
Temperatura średnia: +4.
Temperatura najwyższa: +6
Temperatura najniższa: +2
Opad:
Wiatr północno - zachodni.
Tendencja: lekki wzrost.
Uwagi: pogodnie.

PROGNOZA POGODY
według specjalnych danych Pa-
stwowego Instytutu Meteorolo-
gicznego w Warszawie

do wieczora 6 marca 1938 roku

Naogół pogoda chmurna z miejscowymi rozpozgodzeniami. Podstawa chmur około 300 m. Widzialność ranniem osłabiona wskutek lekkich mgieł w ciągu dnia dość dobra.
Temperatura bez większych zmian.
Słabnące wiatry z kierunków zachodnich — dolne około 10 m na sek., górne do 50 km. na godz. z porami.

DYŻURY APTEK

Dziś w nocy dyżurują apteki: — Sokolowskiego (Tyzenhauzowska 1), Chomiczewskiego (W. Pohlanka 25), Miejska (Wileńska 23), Turgeja (Niemiecka 15, Wysockiego (Wielka 3).

Hotel Europejski

Pierwszorzędny.
Ceny przystępne.
Telefony w pokojach. Winda osobowa.

Hotel „St. Georges”

w Wilnie
Pierwszorzędny
Pokoje wygodne ceny tanie
Telefony w pokojach.

NAUKA

— SHELLEY'S INSTITUTE (Mickiewicza 4 m. 12 2 piętro). Zapisy na kurs angielskiego (ciem) franc. i niem. (średni), przyjmuje kancelaria codziennie od 11 — 12-ej i od 8 m. 30 do 9-ej wiecz. Korespondencja HANDLOWA w 4 językach: ang. pols. franc. i niem.

ZEBRANIA I ODCZYT

— Problemy stanu robotniczego w Polsce. Ostatnie dwa odczyty z cyklu społecznych, zorganizowanych staniem Archidiecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej i Kola Polskiej Inteligencji Katolickiej, wygłosi znany działacz społeczny p. prof. Ludomir Czernecki. Odczyty te będą wygłoszone w sali Śniadeckich U.S.B. o godz. 19,15 w niedzielę (dn. 6 III) na temat „Problemy stanu robotniczego w Polsce” i w poniedziałek (dn. 7. III) p.t. „Rola Akcji Katolickiej w dążeniu do naprawy stosunków społecznych”.

— Powszechne wykłady uniwersyteckie. Dziś w poniedziałek 7 marca odbędzie się w sali 5 Uniwersytetu (ul. św. Janka) odczyt p. A. Narwojsza pt. „Dzieje Uniwersytetu Wileńskiego”.

Jutro, w wtorek 8 marca w tejże sali odbędzie się odczyt prof. dr. M. Morolowskiego pt. „Historia sztuki wileńskiej”. Odczyt będzie ilustrowany przezroczkami. Początek odczytu o godzinie 20-ej. Wstęp 30 gr., młodzież płaci 20 gr. Sztatnika nie obowiązują.

AKADEMICKA

— Z kola Filologów USB. Dnia 3 marca 1938 r. odbyło się walne zgromadzenie sprawozdawcze - wyborcze Kola Filologów Studentów USB na którym wybrano władze kola w składzie następującym: prezes — Kościukiewicz Adam, wiceprezes Kon Zygfrid sekretarz — Ostromecka Janina, skarbnik — Saad Irena, bibliotekarz — Andzilewko Milejusz, zastępcy — ks. Lange Franciszek, Wandłówna Barbara. Komisja Rewizyjna: przewodniczący, Czerniecka Zofia, członkowie: Kirszańska Zofia, Karpinowicz Jan.

— Zarząd Stowarzyszenia Akademików USB powiadamia swych członków o obowiązku wzięcia udziału w niedzielnych uroczystościach związanych z „Tygodniem walki z pornografią”. O godz. 9 — Nabożeństwo w kościele św. Jana celebrowane przez J.E. ks. Biskupa K. Michalkiewicza z kazaniem ks. dr. K. Kucharskiego.

Godz. 10 — Uroczyste zebranie Stowarzyszenia Akademików USB z referatem: „Konieczność i metody walki z pornografią”. Szczegóły dalszego programu w afiszach.

— Zarząd SKMA „Odrodzenie” komunikuje, że dziś, tj. 6 marca br. o godz. 18,00 odbędzie się w lokalu własnym (Uniwersytecka 7 m. 9-a) odczyt prof. dr. Małkowskiego na temat: „Uwagi o drogach wiodących do odrodzenia”. Obecność członków konieczna. Goście mile widziani.

TEATR I MUZYKA

— TEATR MUZYCZNY „LUTNIA” Dziś Teatr Muzyczny Lutnia czynny będzie trzykrotnie. „Rose — Marie” O godz. 8,15 poraz trzeci, grane będzie wielkie widowisko operetkowe Frimla, „Rose — Marie”.

„CZAR WALCA” o godz. 4,15 raz jeszcze będzie grana operetka z melodiami najpiękniejszych walców wiedeńskich z M. Nochowiczówną, B. Halmirską, K. Dembowskim i innymi w rolach głównych. — Ceny niższe.

„Kapyńska królowa i Zaczarowany Królewicz”. O godz. 12 w poł. Teatr dla dzieci, gra czarodziejską baśń pod wyższym tytułem.

— TEATR MIEJSKI NA POHULANCE! Popołudniówka! — Dziś, w niedzielę dn. 6 marca o godz. 4,15 popołudniu, po cenach propagandowych ukaże się komedia w pięciu aktach W. Szekspira „Wiele hałasu o nic”.

Wieczorem — o godz. 8,15 — dana będzie poraz ostatni — komedia „Szkłanka wody” — E. Scribe'a, w wykonaniu premierowej obsady zespołu, z p. J. Zaklicką w roli głównej, której występy dobiegają końca. Ceny propagandowe.

PREMIERA! — We wtorek dn. 8 marca odbędzie się premiera współczesnej komedii francuskiego autora E. Bourdeta „Ostatnia nowość” w tłumaczeniu T. Boy - Zeleńskiego. W komedii tej wystąpi artysta T.K.K.T. w Warszawie — Stanisław Daczynski w roli głównej.

CO GRAJĄ W KINACH?

HELIOS: — „Huragan”.
PAN: „Linja Maginota”.
CASINO: „Książę X”.
ŚWIATOWID: — „Dziewczeta z Nowolipki”.

MARS: „Wyspa w Płomieniach”.
LUX: „Dama Kameliowa”.
OGNISKO: „Ordynat Michorowski”.
ADRIA: „Anthony Andersen”.
JUTZENKA: „Maskarada”.

Marne święta bez Krupnika

bez gotowania i filtrowania sporządzisz przy pomocy zaprawy ziołowej. Flakon 1 zł. w wystarcza na 1-3 litry wódki.

Poleca Skład Apteczny
Władysława TRUBIKŁY
Wilno, Ludwisarska 12 róg Tatarskiej
— Specjalność zioła lecznicze. —

Programy radiowe

WILNO

Niedziela, dnia 6 marca 1938 roku
Patrz program warszawski. — 8.30 Informacje dla Ziemi Półn.-Wschodnich. Patrz program warszawski. 10.30 Francuska muzyka kościelna. Patrz program warszawski. 13.00 W świetle rampy — feljton Kazimierza Leńczyckiego. Patrz program warszawski. 13.30 Muzyka obiadowa. Patrz program warszawski. 15.40 Audycja życzeń dla dzieci, miejsc. Patrz program warszawski. — 19.35 „Babska Rewolucja w Korkożyżkach” — wieczorynka. 20.30 Program na poniedziałek. 20.35 Wileńskie wiadomości sportowe. Patrz program warszawski. 23.00 Koncert życzeń. — 23.30 Zakończenie programu.

WARSZAWA

NIEDZIELA, dnia 6 marca 1938 roku.
8.00 Sygnał czasu: pieśń 8.05 Dźwięk poranny. 8.15 Audycja dla wś. 9.00 Transmisja nabożeństwa z kościoła OO. Dominikanów we Lwowie. Po nabożeństwie ok. godz. 10.30 Muzyka (płyty). 11.25 Ziemia sądecka w pieśni. — aud. 11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.03 Poranne symfoniczne. 13.00 Przegląd kulturalny. 13.10 „Dwa pochody”. — frag. powieści: St. Muelera p.t. „Henryk Flis”. 13.30 Muzyka obiadowa. 14.45 Audycja dla wś. 15.40 — 16.00 Wszystkich po trochu. aud. dla wś. 16.00 „Pieśń mi poddająca” — Kurant staroświecki w opr. L. Schilera. 16.40 Aniela i życie. — powieść mówiona. 16.35 — 17.00 Przerwa. 17.00 Koncert światowy z Australii. 17.30 Podwieczorek przy mikrofonie. Transm. z kawiarni przy hotelu „Bristol”. 19.35 Sygnał wirtuozów (13-ta audycja) (płyty). 20.35 Program na wtorek. 20.40 Przegląd polityczny. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 Wiadomości sportowe ze wszystkich Rozgłośniei P.R. 21.15 „Ta — joi”. „Kule z za płotu” — audycja. 22.00 Najpiękniejsze pieśni Stanisława Moniuszki. 22.20 Recital skrzypcowy. 22.50 Repertuar red. E. Osmańczyka ze Zjazdu Polaków w Berlinie ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. komunikat meteorologiczny. 23.00 Muzyka z płyty.

Poniedziałek, dnia 7 marca 1938 r.

6.15 Pieśń. 6.20 Gimnastyka. 6.4 Muzyka. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Przerwa. 11.15 Audycja dla szkół: — „W kraju kwitnącej wiśni” — pogadanka. 11.40 „Od warsztatu do warsztatu”. — „Praca kominiarza”. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja po-

łudniowa. 13.00 Przerwa. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 „Z pieśnią po kraju”. 16.15 Koncert. 16.50 „O zastosowaniu lotnictwa do badań geologicznych” — pogadanka. 17.00 Nowoczesna waluta złota — odczyt. 17.15 Polskie pieśni i utwory skrzypcowe. — 17.50 Pogadanka sportowa i wiadomości sportowe. 18.10 Piosenki z filmów. 18.30 Program na jutro. 18.35 Audycja dla wś. 19.00 Audycja zielniarska. 19.30 „Dyskutyjny”. 19.50 — Pogadanka aktualna. 20.00 Koncert rozrywkowy. W przerwie ok. 20.45: — Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna. 21.40 Nowości poetyckie. 22.00 Koncert symfoniczny. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. —

BAJDA ŻOŁNIERSKA Z 1919 ROKU.

Polskie Radio nada w poniedziałek dnia 7 marca o godzinie 7 z Warszawy radiową audycję żołnierską na wszystkich rozgłośnie p.t. „Upiór na Myszko-wej Górze”. Autorem audycji jest sierżant wileński pułku piechoty Lenjów Wiktor Włodek. Audycja nagrodzona została w konkursie tygodnika „Wiarus” II-gą nagrodą. Radiosłuchacz za poznaj się z życiem żołnierzy na froncie w roku 1919-ym. Wykonania audycji artysty warszawscy i chór Dana. Organizuje audycję Wejskowi Instytut Naukowy — Oświatowy M. S. Wojskowych.

Firma chreścijańska
„CAMELIA”
TROCKA 2 d'ugo etnie pracowniczkę E. Pawłowiczównę polecała w wielkim wyborze gorsety, staniki, nasy leccznicze, pasy elastyczne i t. p.
TYLKO w tej firmie może Pani nabyć eleganckie wygodne pasy ładny ba'owy staniczek. Wykonanie szybkie i solidne po cenach niskich.

PROSZKI
Kogutek
ZASTOSOWANIE:
GRYPA PRZEBIECIE
BOLE GŁOWY ZĘBÓW i t.p.
ZADAJĄC ORYGINALNYCH PROSZKÓW KOGUTEK
PATRZcie JAKIE PROSZKI WAM DAJA
BOŻ SA JUŻ NAŚLADOWNICTWA
ZADAJCIE PROSZKÓW „MIERNO-BERVOIS”
TYLKO W NOWYM OPAKOWANIU
TOREBKACH Higienicznych.

Lekarze

DR. MED.
ZYGMUNT KUDREWICZ
Specjalność: choroby weneryczne, syfilis, skórne i niemoc piciowa.
Wilno, ul. Zamkowa 15 m. 2, tel. 19-60.
Przyjmuje: od godz. 8 — 1 i 3 — 8.

DR. MED.
Jadwiga
Anforowicz - Szczepanowa
Choroby skórne, weneryczne, kobiece.
Przyjmuje w godz. 8 — 9, 12 — 14 — 7.
Zamkowa 3 — 9.

Kupno i sprzedaż

OKAZJA!

Dom dochodu 2400 miesięcznie wpłaty 90000 do objęcia natychmiast. Willa nad morzem dochód 900 miesięcznie cena na 45000. Majątek ziemski 900 morg tatarak, młyn cena 80000. Kamienica dochód 1500 miesięcznie wpłaty 60000 Wila dochód 500 miesięcznie 30000. Do mek dochód 300 miesięcznie cena 15000 Restauracja pełny wyszynk cena 4000. Posiada parcele, tereny, domki na placach dzierżawnych od 1000 zł. Józef Kujawa Gdynia ul. 10 Lutego nr. 17.

SPRZEDAJE SIĘ 2-piętrowy pałac murowany wraz z ogrodem owocowym obszarem 3 hektary w pobliżu jeziora Narocz, w dwóch kilometrach od miasteczka. Z Wilnem komunikacja autobusowa. „Nasze Wremia” — Wileńska 11 — 14. p. Jelec.

W WILNIE KUPIE DOM z ogródkiem w cenie do 20.000 zł. Zgłoszenia do Adm. „Słowa” pod „Domek”.

2 DOMEY 1 mieszkaniowe z dużym, ogrodami blisko śródmieścia do sprzedania, zgłoszenia do red. pod „osobniki”.

WYDZIERŻAWIĘ przedsiębiorcom umebłowane domy letniskowe w maj. w pobliżu Jaszun w uroczaj miejscowości celem urządzenia PENSJONATU LETNISKOWEGO. Inform. Świąciańska (Rossa) 25, Wł. K.

DO SPRZEDANIA DZIAŁKI przy ul. Tomasza Zana, Gedyminowskiej i Litewskiej. Parcelacja przez Magistrat za trziedzona. Dow. się u właściciela; Fabryczna 3/10 — 1 tel 20 — 26.

CZARNY BÓR — 2 działki w lesie, miejscowość sucha, oraz 9 ha koło Trek sprzedam. Informacje W. Pohlanka 41 — 4 od 2 do 5-ej — Tel. 27—21.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Z dnia 5 marca 1938 roku

AKCJE

Bank Polski 112,50
Cukier 36,00
Nielewów 38,00
Węgiel 31,50
Lilpop 64,00
Starachowice 39,25
Żyrardów 72,00
Tendencja utrzymana.
PAPIERY PROCENTOWE
4 i pół proc. wewnętrzna 66,25
3 proc. inwest. 1 em. 84,88 serje nie notowane
3 proc. inwest. 2 em. nienotowana.
5 proc. konwersyjna 69,75
4 proc. premij. dolarowa 42,75
4 proc. konsolidacyjna 67,38
4 i pół proc. pozn. ser. 1 62,25
8 proc. ziem. dol. kup. 45,42
4 i pół proc. ziemskie serja piąta 63,50 63,75
5proc. Warszawy 1933 70,75 70,63
71,00 ost. drobne
5 proc. Warszawy 1936 72,50
5 proc. Piotrków 1933 60,00
Tendencja dla pożyczek nieco mocniejsza, dla listów utrzymana.

PLACE 600, 1310, 2405 m2, do sprzedania przy ul. Montwiłłowskiej 4, informacje na miejscu.

PLAC 1343 m. kw. sprzedaje się przy ulicy Dzielnej Nr. 14-a. Informacje Jasna 12.

SKLEP dobrze prosperujący, w dzielnicy chreścijańskiej do wynajęcia. Dowiedzieć się ul. Rydza - Śmigłego 46 — 2.

SPRZEDAM lub wydzierżawię ogród 6000 m2, szkółka, inspekty, drzewa owocowe, z domem drewnianym 2 mieszkaniowym. Zwierzyniec, Sołtńska 7—2.

Nasiona sosny i świerku
gwarantowanej jakości i pochodzenia posiadają na sprzedaż Dyrekcja Lasów Państwowych w Wilnie, Wielka 66. Szczegółowe warunki na żądanie.

OKAZYJNIE do sprzedania: obrazy — lustra — różne meble godzina 10 — 12, 4—7 Morsuski 23 — 1.

Motocykl F. N.

350 sprzedam, wiadomości w admin. „Słowa”.

MOTOCYKL Z PRZYCZEPKĄ do sprzedania: Mickiewicza 29 — 10 godz. 15 — 16,30

SIANA DO 800 TON SPRZEDA maj. Parochońsk pow. Piński poczta i stacja kolejowa. Parochońsk. Próbkę na żądanie.

DYWAN perski rozm. 3 na 4 mtr. okazyjnie do sprzedania Kalwaryjska 34 m. 11.

SPRZEDAJĘ używaną blachę do krycia dachu i ramy okienne, — ul. Pióromont 26.

Lokale

URZĘDNIK państwowy poszukuje w okolicy Pl. Katedralnego, ul. Zygmuntowskiej, Królewskiej, lub św. Anny pokoju możliwie ze wszystkimi wygodami. Z mebli potrzebny: stół, krzesła, i szafa na ubranie i bieliznę. Adresy uprasza się składać w adm. Słowa pod „urzednik”.

POSZUKUJE MIESZKANIA 2 — 4 pokoi z ogródkiem, pożądaną wygodę — Oferty J. Jasińskiego 18 m. 4-a.

POSZUKUJE 2 ewentualnie 3 pokojowego mieszkania ze wszelkimi wygodami, na niżej, możliwie w centrum miasta. Oferty kierować proszę do Administracji „Słowa” pod D.B.

MIESZKANIE 3 pokojowe łazienka, wygody. Zwierzyniec, Inflancka 13

MIESZKANIE do wynajęcia 3-pok. — przedpok. kuch. 1 pok. — kuch. Polocka 13.

DWA POKOJE do wynajęcia ul. św. Jakóbska 10—2.

POKOJ z wygodami do wynajęcia. Mickiewicza 22-a 49.

Nauka

DYREKCJA KURSÓW NATURALNYCH Sekcja Szkolnictwa Średniego Z.N.P. w Wilnie zawiadamia, że zapisy uzupełniające na Kurs Starszy będą przyjmowane od 4 — 12 marca w lokalu gimn. Zygmunta Augusta w Wilnie w godz. 17 — 18.

DOSWIADCZONA nauczycielka francuskiego (rodowita) udziela konwersacji metodą indywidualną, szybko, — handlowej korespondencji, tłumaczenia, matura, kurs W.S.H., poprawia wadliwy akcent 11—2, Portawa, 19 — 11 parter.

Dzisiaj początek o godz. 12-ej. Ostatni dzień!
Fascynujący film SZPIEGOWSKI
Wkrótce: **KOBIETY nad PRZEPASCIĄ**
Wielki dramat obyczajowo - sensac. wg. pow. A. Marczyński e jo

HELIOS | **Huragan**

Początek o 2-ej.
Nienotowany dotąd sukces
DOROTHY LAMOUR, JOHN HALL i MARY ASTOR. Dzisiaj, hon. i ulgi nieważne

CASINO | **SONJA HENIE**

Dzisiaj
w swoim przebojowym filmie p. t. „Książę X”
Przebojowa wystawa. Wspaniały balet ROSYJSKI. 300 kozaków.
Akcja filmu rozgrywa się w świecie dyplomatów, którzy decydują o losach WOJNY i POKOJU. Nadprogram: DODATKI. Początek o godz. 2-ej.

W KRÓTCE!
Król tańców **FRED ASTAIRE** po raz pierwszy z uroczą partnerką **JOAN FONTAINE** w przebojowym filmie p. t.

„Kłopoty małej pani”

Szczegóły nastąpią.

Chrześcijańskie Kino „ŚWIATOWID”, Mickiewicza 9

Rewelacyjny film polski o dziewczętach wielkiego miasta według głośnej powieści Poli Gojawczyńskiej
W rolach głównych plejada gwiazd: Barszczewska, Andrzejewska, Wiszniewska, Jaraczówna, Wysocka, Cwiklińska, Stępiński i inni.
Film ten — to wycinek z prawdziwego życia, ozbawionego obłudy i fałszu.
Początki seansów: 5, 7 i 9.
W niedzielę i święta od g. 3-ej.

Dźwiękowe Chrześcijańskie Kino „JUTZENKA”, Zawalna 54.

Dzisiaj. Superfilm wiedeński. Jeden z najgłośniejszych skandali zwany „MASKARADA” Wyciągnięty z kroniki wiedeńskiej na światło dzienne przez reżysera: Willi Forsta.
W gł. roli Olga Czechowa, Paula Wessely, Adolf Wohbrück i inni.
Dodatki i aktualia. Początek o godz.: 4—6—8—10,15; w niedzielę o 2 pp.
Ceny miejsc od 25 gr.

MARS | **„WYSPA W PŁOMIENIACH”**

Dzisiaj. Początek o g. 12-ej.
Gigantyczny dramat, ilustrujący najważniejsze wydarzenia w dziejach Europy. Walka Hiszpanii z Anglią o władzę na morzach.
Zamach na królową. Wyroki hiszpańskiej inkwizycji. Wspan. kolorowy nadpr.

Poszukują pracy

Znany stroiciel

fortepianów i pianin A. PACEWSKI przyjmuje strojenie, reperacje, odnowienie fortepianów, pianin, oraz innych muzycznych instrumentów. A. Pacewski W. Pohlanka 6.

KRAWIEC DAMSKI WOLFGANG TRYPUCKI były prac. firmy (Bogusław Herse Warszawa) i nagrodzony dyplomem wyższej szkoły kroju w Wiedniu. Wykonane wiktynie, ceny reklamowe. Proszę się przekonać, Wilno Wielka 3 m. 7.

ADMINISTRATOR MAJĄTKÓW poszukuje pracy, długoletnia praktyka, po ważne referencje, kawaler, lat 32 wykształcenie średnie. Oferty do „Słowa” pod administratorem.

RZĄDCA samodzielny dobry organizator w średnim wieku, samotny, energiczny — szkoła rolnicza, 23 lata praktyki w dużych pierwszorzędnych majątkach. Obeszany w leśnictwie, rybostwie poszukuje posady. Oferty: Administracja „Słowa” — Rządca.

RZĄDCA — EKONOMA, pisarza — magazyniera poszukuje posady kawaler w sile wieku, uczciwy, sumienny, energiczny, z dziesięcioletnią praktyką rolniczą — hodowlaną w dobrach Wielkoleńskich p. K. Wagniera. Zgłoszenia: Warszawa, Krochmalna 54 — 29. Żeligowski.

RZĄDCA poznańczyk z praktyką na Wileńszczyźnie, kawaler 25 lat, szkoła rolnicza, sumienny, religijny, wzorowe świadectwa poszukuje posady. — Łaskawe zgłoszenia — poczta Konstantynów x/Swicińska dla SK.

EKONOM POSZUKUJE pracy w większych majątkach, posiada poważne referencje i długoletnią praktykę. Poczta Jaszuny Rydzewski.

EKONOM poszukuje pracy długoletnią praktyką, poważne referencje. Nadleśnictwo 25 Wilno.

OGRODNICZE roboty wszelkiego rodzaju wykonują solidnie, po cenach przystępnych wykwalifikowani ogrodnicy. Zgłoszenia przyjmuje Koło Absolwentów Państw. Szkoły Ogrodniczej w Wilnie Sołtaniszki 50, tel 10-74, w godz. 14—15.

POMOCNIK gospodarczy poszukuje stałej posady, kilka lat pracy w majątkach o wysokiej kulturze. Łaskawe zgłoszenia: Poczta Wielkie Sołeczki dla „X”.

PANIENKA inteligentna poszukuje posady do dziecka lub starszej pani, najchętniej na wyjazd za skromne wynagrodzeniem. Łaskawe oferty proszę kierować pod adresem w/m ul. Trocka 16—20 Andrzejewski od godz. 3—5 p.p.

MŁODA inteligentna panna poszukuje pracy w charakterze pielęgniarki, lub gospodyni św. Nikodema 10—4.

Różne

EGZEME, liszaje, krosty, piegi, zaczerwienienia, odparzenia, swędzenie skóry usuwa „Krem regeneracyjny”. Laboratorium Magister Grabowski. Warszawa, Aleje 3-go Maja 2. Zadać w aptekach, drogeriach.

Uwaga!!! Okazja!!!
Zamieniamy

zużyta męską garderobę na pierwszorzędne najmodniejsze materiały Bielskie. Telefonować 19.00.